PL ISSN 0137 — 9526
Nr indeksu 35024

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXII Nr 199 (10016) KOSZALIN, SŁUPSK. Wtorek, 21 VIII 1984 r. Cena 5 zł Wyd. 2

rzygotowania do nowego oku szkolnego

powiedź wiceministra oświaty i wychowania
RIANA GAŁY

rzygotowaniach do nowego roku szkolnego poinformował dzien-
za PAP wiceminister oświaty i wychowania Marian Gała:

owym roku szkolnym obej-
y nauką ok. 8 mln dzieci,
ieży i dorosłych. Działal-
dydaktyczną, wychowawczą
piekuńczą prowadzić będzie
500 tys. nauczycieli i wy-
awców. Rok szkolny rozpo-
my — jak zwykle — 1
nia.
ymy sobie sprawę, iż ten ko
y etap edukacji szkolnej nie będzie dla nas łatwy. **Wskutek postępującego wyżu demograficz nego będzie w szkołach podstawowych o 128 tys. dzieci więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększy się liczba oddziałów szkolnych o 3785.** Powoduje to konieczność powiększenia bazy lokalowej szkół. Tymczasem budo

(dokończenie na str. 2)

ŻNIWNA LINIA'84

KOSZALIN tel. 333-08 334-92
SŁUPSK tel. 39-10 42-36

kup zbóż nabiera raz większego tempa

wł) **Dzięki poprawie pogo-
rosło tempo prac żniw-
W woj. koszalińskim sko-
ponad 40 proc. zbóż, a w
słupskim — 47 proc.** Wiele
siębiorstw, zwłaszcza położo
w części północnej i środ-
Pomorza Środkowego, gdzie
pory było mniej deszczów,
oczyło w żniwach pólme-
Obecnie pracę na polach za-
duża awaryjność sprzętu. W
ynach „Agromy" niektórych
zamiennych, niestety, bra-
Po wiele jeździ się aż do
, a to przedłuża czas na-

ruch panuje w punktach
gdzie obecnie dostarczane
wstkie gatunki zbóż, a najwięcej żyta i jęczmienia. Dostawy rzepaku są coraz mniejsze. **Do tej pory koszalińskie pezetzety przyjęły prawie 36 tys. ton zbóż, w tym ponad 27,5 tys. t żyta, oraz 35,9 tys. t rzepaku.**
W woj. słupskim dziennie skupuje się obecnie około 7,5 tys. ton zbóż. W magazynach PZZ i gesów jest już 37,5 tys. ton zbóż oraz 21,2 tys. ton rzepaku.
Wilgotność ziarna jest teraz nieco mniejsza niż była na początku żniw, ale nadal waha się ona od 18 do 26 proc., a w niektórych przypadkach dochodzi do 30 proc. Na dodatek zboża są silnie zachwaszczone, co utrudnia przyjmowanie ich do magazynów.
(bog)

Dostawy radzieckiego sprzętu dla naszego rolnictwa

W zespole stacji granicznych Żurawica — Przemyśl — Medyka notuje się ostatnio nasilone dostawy importowanych ze Związku Radzieckiego maszyn i urządzeń rolniczych. Każdej doby przyjeżdża tam średnio 20 wagonów, załadowanych m. in. radzieckimi ciągnikami kołowymi typu T-25a (z kabinami i bez kabin) oraz cięższymi od nich ciągnikami MTZ-82. W br. tą drogą otrzymaliśmy już ok. 4,5 tys. sztuk tych pojazdów, a także znaczne ilości innego sprzętu rolniczego — siewników, rozrzutników itp., które niezwłocznie dostarczane są odbiorcom w całym kraju, aby mogły być wykorzystane jeszcze do bieżących prac polowych. Wzmożone dostawy tych importowanych z Kraju Rad maszyn i urządzeń stanowią znaczne wsparcie dla naszego rolnictwa, przeżywającego gorący okres żniw.

Ponadto do tego „suchego portu" systematycznie nadchodzą też — zgodnie z zawartymi umowami — inne towary i surowce, dostarczane nam przez ZSRR, w większości przeznaczone dla polskiego hutnictwa.
(PAP)

Część załogi Szczecińskiej Stoczni im. Warskiego przebywa na urlopach, pozostali zaś realizują bieżące zadania. Planuje się bowiem przekazanie w tym roku 14 jednostek, zarówno dla odbiorców krajowych, jak i zagranicznych.

CAF — Jerzy Undro

Letni szczyt przewozowy w polskiej flocie trampowej

W polskiej flocie trampowej nadal utrzymuje się letni szczyt przewozowy. Spośród 120 statków eksploatowanych przez Polską Żeglugę Morską i spółkę „Żegluga Polska" tylko kilkanaście przebywało 20 bm. w portach krajowych. Pozostałe znajdują się na morskich szlakach lub w obcych portach. Najwięcej jest ich na Atlantyku. Natomiast kilkanaście, głównie masowców typu m/s „Powstaniec Warszawski" zatrudnionych jest przy przewozie ładunków polskiego handlu zagranicznego i kontrahentów obcych w rejonie Morza Śródziemnego.

Jak wynika z licznych meldunków nadawanych z morza przez dowódców poszczególnych jednostek, sierpień jest niezwykle pracowity w całej polskiej flocie trampowej. Mimo utrzymującej się wciąż dekoniunktury na światowych rynkach frachtowych, większość statków, których portem macierzystym jest Szczecin pływa z pełnymi ładowniami. **W sierpniu przewieziono już ponad 1,5 mln ton różnych ładunków, a od początku br. 18 mln ton.** Jest to masa nieco większa od planowanej do przewiezienia w tym okresie.
(PAP)

NA ŚWIECIE

Obchody Dnia Konstytucji na Węgrzech

Zgodnie z wieloletnią tradycją, 20 sierpnia naród węgierski uroczyście obchodził swe święto narodowe — Dzień Konstytucji. W tym dniu uczczono jednocześnie pamięć założyciela państwa węgierskiego króla Stefana I. Budapeszt — podobnie jak inne miasta węgierskie — przybrał odświętną szatę. Tłumnie zgromadzeni na obu brzegach Dunaju mieszkańcy Budapesztu podziwiali imponującą paradę wodną i powietrzną oraz pokazy akrobacji lotniczej.

Izrael wielkim eksporterem broni

Zgodnie z informacjami opublikowanymi przez egipski dziennik „As-Szark al-Ausat" eksport broni izraelskiej w 1982 roku osiągnął wartość miliarda dolarów i nadal systematycznie rośnie. Rozmiary obrotów bronią sprawiły, że Izrael znalazł się w grupie największych handlarzy sprzętem i uzbrojeniem wojskowym. W eksporcie tego szczególnego towaru uczestniczy około 150 firm izraelskich.

Rośnie armia analfabetów

Obecnie ok. 889 mln ludzi, czyli 27,7 proc. mieszkańców kuli ziemskiej nie umie czytać i pisać. Dane te podane zostały w ostatnim biuletynie oficjalnym UNESCO. W dokumencie tym stwierdza się, m. in., że w ostatnim okresie sytuacja na świecie pogarsza się systematycznie. Liczba analfabetów w wieku od 15 lat wzwyż zwiększa się aż o 5 mln rocznie.

awe zajścia Indiach

(PAP). Rozgłośnia radiowa
hi podała, że 6 osób zosta-
bitych, a 25 odniosło rany
niku interwencji policji prze
uczestnikom demonstracji
ądowej, która odbyła się w
nie w rejonie Czittur, w sta
Andhra Pradesz.

ezpieczeństwa użyły prze-
demonstrantom broni pal-
W wyniku starć 12 policjan
ostało rannych.

le w Andhra Pradesz u-
uje się w związku z dymi
waniem szefa rządu stanowe
amy Rao.

Wynajęty w czarter spacerowy statek „Szmaragd" z Gdańska cieszy się ogromnym powodzeniem przebywających w Ustce wczasowiczów. Z rejsów korzystają zarówno indywidualni letnicy, jak również kolonie, obozy harcerskie, ośrodki wczasowe. Podczas rejsów można podziwiać ustecki port i plażę od strony morza. (bz)
Na zdjęciu: „Szmaragd" przed kolejnym rejsem.

Fot. Zbigniew Bielecki

Wieś zagrożona pożarami

Utrzymuje się wysokie zagrożenie pożarami. Jak informuje rzecznik prasowy Komendy Głównej Straży Pożarnych, tylko w ostatnią sobotę i niedzielę 19 bm. odnotowano w kraju 236 pożarów, z których zdecydowana większość, bo 134 miała miejsce na wsi. Wiele z nich spowodowało znaczne straty. Pastwą płomieni padły budynki gospodarcze i inwentarskie, magazyny zbożowe, a także zboże na pniu. Pożary te, których przyczyną była przede wszystkim nieostrożność, nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz posługiwanie się niesprawnym sprzętem i urządzeniami elektrycznymi, stanowią kolejne ostrzeżenie dla rolników.
(PAP)

W KRAJU

Urna z sercem T. Kościuszki powróci na dawne miejsce

31 bm. na Zamku Królewskim w Warszawie spocznie urna z sercem Tadeusza Kościuszki. Powróci ona na dawne swe miejsce, do Kaplicy Królewskiej, gdzie umieszczono ją w 1927 roku, po przewiezieniu z Muzeum Polskiego w Rapperswilu (Szwajcaria). Ukrywana przed Niemcami przez cały okres okupacji hitlerowskiej i ocalona dzięki poświęceniu i odwadze wielu patriotów — po II wojnie światowej znajdowała się w Pałacu Łazienkowskim.

Konkurs dla kowali

Z inicjatywą mającą na celu zachowanie tradycji kowalstwa na wsi wystąpił Ośrodek Kultury Wsi „Scena Ludowa" w Lublinie. Organizuje on spotkanie połączone z ogólnopolskim konkursem kowalstwa artystycznego. Odbędzie się on w Wojciechowie w woj. lubelskim w dniach 24—26 bm. Efekt pracy oceniać będzie jury złożone m. in. z naukowców zajmujących się badaniem twórczości ludowej.

mowy wysłannika USA w ChRL

(PAP). Agencja Xinhua poin-
wała, że premier ChRL Zhao
(Czao Cy-jang) podczas spot-
z przebywającym w Chinach
em marynarki wojennej USA
Lehmanem oświadczył, iż
ierstwo chińskie „optymistycz-
ienia perspektywy stosunków
amerykańskich".

John Lehman zakomunikował premierowi chińskiemu, iż przeprowadził „korzystne i owocne" rozmowy z dowódcą marynarki i że obie strony wyraziły gotowość rozszerzenia kontaktów między siłami morskimi USA i ChRL.

Wspólne manewry amerykańsko-koreańskie

Tokio (PAP). W Korei Południowej, na południu kraju, rozpoczęły się kolejne wielkie manewry amerykańskich i południowokoreańskich sił zbrojnych.

Ćwiczenia potrwają do 23 sierpnia br. W ocenie obserwatorów manewry świadczą o nieustannym dążeniu Waszyngtonu do rozszerzenia i umocnienia amerykańskiej obecności wojskowej w Korei Południowej, do wzmagania napięcia w regionie.

Syryjski wysłannik w Libanie

Próba przełamania impasu

Bejrut (PAP). Syria wysłała w poniedziałek specjalnego delegata do Libanu, by podjął próbę przełamania impasu w wysiłkach rządu libańskiego zmierzającego do rozszerzenia planu bezpieczeństwa na górskie rejony kraju. Generał Mohammed Choli, szef wywiadu wojskowego Syrii konferować będzie z prezydentem Libanu Aminem Dżemajelem.

Rząd premiera Raszida Karamiego usiłuje przekonać rywalizujące siły chrześcijańskie i muzułmańskie, by zgodziły się na wprowadzenie oddziałów armii libańskiej wzdłuż linii, przebiegającej na południowy wschód od stolicy i rozdzielającej zwaśnione strony. Według planu, armia zajęłaby stanowiska na odcinku o długości 8 kilometrów.
W nocy z niedzieli na poniedziałek zanotowano starcia w górach pod Bejrutem, w których uczestniczyły armia libańska wsparta przez milicję chrześci-

(dokończenie na str. 2)

Szansa poprawy jakości wyrobów i usług

Komentarz

owcy przedmiotu są jedno-
myślni: Polska ma jedno z naj-
lepszych uregulowań prawnych
dotyczących jakości wyrobów
i usług. Z jednej strony usta-
wy o jakości oraz uchwały i
rozporządzenia wykonawcze, z
drugiej dość szeroko rozwinięta
sieć kontroli — powinny posta-
wić skutecznie tamę partactwu
i marnotrawstwu materiałów i
surowców. Czy tak istotnie się
dzieje?

Należy przyznać, że brakuje po-
głębionych analiz skuteczności
oddziaływania rozwiązań systemowych w tej dziedzinie. Na przeszkodzie stoi krótki czas obowiązywania niektórych z nich: np. uchwała Rady Ministrów o obowiązkowej kwalifikacji pewnych grup wyrobów weszła w życie z dniem 1 lipca br. Jednak przygotowywane są opracowania przez różne instytucje i będą niebawem opublikowane. Ze wstępnych danych wynika następująca ocena, z pewnością mało odkrywcza: w pewnych przedsiębiorstwach i grupach wyrobów nastąpiła poprawa jakości, w innych sytuacja nie uległa zmianie, zaś w pozostałych wypadkach — nie zdołano nadal zahamować tendencji spadkowej.

(dokończenie na str. 2)

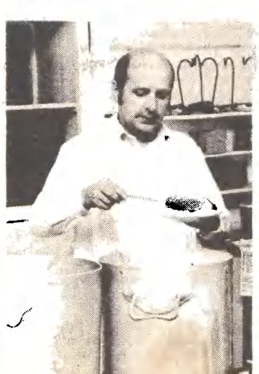

Rozmowy GŁOSU

Wszyscy jesteśmy konsumentami...

Z kierownikiem restauracji „Barka" w Kołobrzegu, JERZYM SZYSZKĄ:

— **Restauracja, którą Pan prowadzi, cieszy się sławą w całym kraju...**
— Chyba tak, skoro przybywający do Kołobrzegu letnicy na ogół nie przepuszczają okazji skosztowania naszych potraw rybnych.
— **Wszystkie stoliki zajęte od rana do wieczora, a i przed lokalem w lecie formuje się kolejka niczym po kawę.**
— Pełen lokal zawsze nas cieszy. I to nie tylko dlatego, że dzięki temu na przykład w lipcu z samej tylko kuchni uzyskaliśmy sześć milionów złotych. To rekord!
— **Przy obecnym ruchu cen chyba nietrudno o tego rodzaju rekordy...**

(dokończenie na str. 2)

W REGIONIE

Magnolie zapowiadają ciepłą jesień?

Białogard. Zakwitły tu, po raz drugi w tym roku, znajdujące się na przedmieściu Kisielice, magnolie. Prezentują się nadzwyczaj pięknie, jako że wiosną kwiaty pokazują się na jeszcze bezlistnych gałązkach magnolii, podczas gdy obecnie drzewa te pokryte są zielenią. Podobno ponowne zakwitnięcie magnolii zapowiada długą i ciepłą jesień. Czy tak będzie naprawdę? Ano, zobaczymy. **(jap)**

Wiejskie dziecińce

Świdwin. Aby ułatwić rolnikom ciężką pracę przy żniwach, w kilku wsiach gminy zorganizowano dziecińce. Takie żniwne przedszkole znajduje się m. in. w Kluczkowie. Dziennie ok. 30 dzieci spędza tu średnio po 9 godzin. 23 bm. zajęcia trzeba będzie przerwać w związku z koniecznością uporządkowania szkoły przed rozpoczęciem nauki. Od 20 bm. ruszyły dwa następne dziecińce: w Łąkowie i Rusinowie. Zorganizowały je Zbiorcza Szkoła Gminna i PGR-y, a dzieci przebywają w klubie „Ruch" i ośrodku koła gospodyń wiejskich.
(ak)

Przygotowania do nowego roku szkolnego

(dokończenie ze str. 1)

wa nowych placówek przebiega bardzo powoli. Z zaplanowanych na ten rok 120 szkół podstawowych, w ciągu półrocza — wybudowano 19, a z liczby 226 przedszkoli — oddano do użytku 45 placówek. Liczby te wzrosną jeszcze do 1 września, nie zmieni to jednak sytuacji w sposób zasadniczy.

Wszędzie dokłada się starań, aby remonty obiektów oświatowych, przewidziane na okres wakacyjny, były w terminie ukończone. Nieco inaczej wygląda problem remontów kapitalnych, które z uwagi na rozległość prac (przebudowy, dobudowy, modernizacje itp.) obliczone są z reguły na okres dłuższy. Te prace w wielu placówkach przeciągną się poza termin 1 września. Dąży się jednak do tego, aby nie zakłócały one toku nauki.

Głównymi przeszkodami w szybszym tempie realizacji inwestycji i remontów kapitalnych są: brak mocy przerobowych, materiałów budowlanych, trudności transportowe i kadrowe budownictwa zwłaszcza na wsi.

Szeroki ruch pomocy szkole, jaki został zainicjowany przez PRON, a także realizacja rządowego programu rozwoju bazy materialnej oświaty i wychowania na lata 1986—95 mogą przynieść odczuwalną poprawę dopiero po roku 1986.

Inną, równie ważną kwestią, są podręczniki. Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne wydrukują w tym roku ok. 47 mln egz. podręczników i książek dla uczniów i nauczycieli. Będzie to blisko 2 mln książek więcej niż w roku ubiegłym.

W nowym roku szkolnym po raz pierwszy wszyscy uczniowie szkoły podstawowej otrzymają bezpłatne podręczniki. Przy tym, jak zwykle, dzieci z klas zerowych i klasy I otrzymają nowe książki na własność, pozostali będą je musieli zwrócić pod koniec roku nauki. Większość podręczników na nowy rok szkolny jest już gotowych. Niestety, z przyczyn od drukarń niezależnych, na okres lipca i sierpnia przesunął się druk ok. 3,5 mln egz. podręczników. Można się więc spodziewać, że część z nich dotrze do szkół z pewnym opóźnieniem. Instytucje rozprowadzające podręczniki muszą uczynić wszystko, aby opóźnienia te były jak najmniejsze.

Przy okazji należy dodać, że w nowym roku szkolnym uczniowie klasy ósmej szkoły podstawowej otrzymają nową książkę do nauki historii. Trzeba będzie jednak na nią jeszcze poczekać; druk tej pozycji przesunął się bowiem na IV kwartał.

Jeśli chodzi o wyposażenie szkół w pomoce naukowe, to w nowym roku szkolnym nastąpi w tej dziedzinie dalsza poprawa. Umowy z zakładami produkującymi pomoce szkolne obejmują na ten rok sumę ponad 2 mld zł.

Notowała: **Danuta Drachal**

Zakończenie konferencji generalnej UNIDO

Wiedeń (PAP). W poniedziałek o godz. 3.15 rano zakończyły się obrady IV konferencji generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Rozwoju Przemysłowego — UNIDO. Na ostatnim kilkugodzinnym nocnym posiedzeniu plenarnym delegaci z ponad 130 państw przyjęli tekst dokumentu końcowego oraz kilkunastu różnych rezolucji, dotyczących zarówno problemów samej UNIDO, jak też spraw o globalnym charakterze światowym w dziedzinie rozwoju.

Obecna konferencja miała ważne znaczenie, zamykała bowiem pewien etap w działalności tej organizacji, która w przyszłym roku ma przekształcić się w wyspecjalizowaną agendę ONZ. Było też forum wymiany poglądów i różnych stanowisk dotyczących dróg rozwoju dla krajów Trzeciego Świata.

Program obchodów 45. rocznicy wybuchu II wojny światowej

W 45 rocznicę wybuchu II wojny światowej, podczas której naród polski toczył zacięte boje z okupantem przez ponad 2000 dni, w Warszawie odbędą się uroczystości przypominające dzieje tych zmagań, ich znaczenie dla losów Ojczyzny, a także historię powojennej odbudowy stolicy oraz kraju. Scenerią wielu z tych uroczystości będzie Zamek Królewski.

30 bm. w Bibliotece Królewskiej na zamku otwarta zostanie wystawa pn. „Prawa zasadnicze państwa polskiego", której ideą przewodnią jest pokazanie jak kształtowała się myśl państwa w Polsce.

31 bm. w obecności przedstawicieli władz państwowych i partyjnych, ludzi nauki i kultury, świata pracy, po 13 latach odbudowy przekazany będzie do użytku gmach Zamku Królewskiego. Tego też dnia urna z sercem Tadeusza Kościuszki spocznie w Kaplicy Królewskiej na zamku.

W Sali Senatorskiej na uroczystym posiedzeniu spotka się Rada Naczelna ZBoWiD. Po południu — zamek otwarty będzie dla zwiedzających.

Wieczorem na zamkowym dziedzińcu odbędzie się manifestacja pokojowa społeczeństwa stolicy z udziałem przedstawicieli stowarzyszenia miast ... skich i pokojowych, ... Demokratycznej Federacji ... biet i innych delegacji ... nicznych. W części artystycznej wystąpi Centralny Zespół ... styczny Wojska Polskiego. 1 września uczczona zostanie pamięć bohaterów wojny obronnej 1939 r. Uroczystość ... wieńców odbędzie się przy Grobie Nieznanego Żołnierza, ... pomnikiem Bohaterów ... wy, w kwaterze żołnierzy ... nia 1939 r. na Cmentarzu ... munalnym na Powązkach. ... wojenna manifestacja ... się nad Wisłą, przy ... płycie desantowej. Podobna ... nifestacja zgromadzi ... stwo dzielnicy Ochota ... nia przy „Barykadzie ... na ul. Grójeckiej, w 45 ... heroicznej obrony ... przez wojsko i ludność ...

Szansa poprawy jakości wyrobów i usług

(dokończenie ze str. 1)

udzielić ścisłej odpowiedzi.

Ale już teraz nasuwa się wniosek oczywisty: same regulacje prawne — głównie nastawione represyjnie wobec producentów i usługodawców — nie zahamują dotychczasowej tendencji spadku jakości. Widać potrzebę silniejszego oddziaływania mechanizmów ekonomicznych — w tym kierunku, aby załodze jako całości i każdemu pracownikowi nie opłacało się „puścić fuszerki". Wymagałoby to m. in. takich mechanizmów, które za złą jakość stawiałyby przedsiębiorstwa na skraju bankructwa. Mechanizm ten zastępowałby zatem mechanizm rynkowy, gdy brakuje równowagi rynkowej.

Przykładem potwierdzającym ten sposób myślenia jest wspomniana uchwała Rady Ministrów o obowiązkowej kwalifikacji wyrobów na znak bezpieczeństwa „B" i uzyskiwaniu świadectw kwalifikowanej jakości. Wstępnie oceniając jej funkcjonowanie od lipca br. — można już powiedzieć, iż ten mechanizm w pełni spełnia pokładane w nim nadzieje. Według GUS, w ubr. 85 proc. producentów zgłaszało się o uzyskanie znaku „B" i zaledwie połowa po znak jakości. W obliczu kary, w postaci odprowadzenia połowy wartości produktu do budżetu państwa, zakłady pracy dokładają starań, aby uzyskać zgodę Centralnego Biura Jakości Wyrobów, a ponadto — zgłaszają się ci producenci, którzy dotychczas nie przekroczyli progu stawianego przez CBJW. **(PAP)**

W Dallas odbyła się demonstracja przeciwko prezydentowi R. Reaganowi.

CAF — AP — telefoto

Rozpoczęła się przedwyborcza konwencja republikanów

Waszyngton (PAP). **Wczoraj rozpoczęła się w Dallas konwencja republikanów, która mianuje kandydatów na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta i przyjmie przedwyborczą platformę partii.**

Nominacja obecnego prezydenta Reagana przez Partię Republikańską jest pewna.

Zwolennicy Białego Domu spośród prawicy republikańskiej jeszcze w czasie prawyborów zrobili wszystko, by nie dopuścić do wyłonienia innych kandydatów. Dlatego — pisze gazeta „Newsday" — forum w Dallas przypominać będzie „spektakl, którego finał znany jest wszystkim od początku".

Rząd waszyngtoński nastawiony jest na to, by konwencja była reklamą dla Reagana.

Rzecz jednak w tym — podkreślają obserwatorzy polityczni — że wyboru Reagana na drugą kadencję nie można uznać za zagwarantowany. Wielu Amerykanów jest przerażonych nierozsądną polityką zagraniczną Białego Domu, a także jego antynarodowym kursem wewnętrznym, który skazał miliony ludzi w USA na bezrobocie, nędzę i głód.

Doniesienia prasy mówią, że do Dallas zjechało już ponad 25 tys. osób, które wezmą udział w demonstracjach przeciw Reaganowi.

Kolejny statek do obsługi górnictwa morskiego

Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego, która znana jest w światowym przemyśle okrętowym z budowy skomplikowanych technicznie statków podejmuje coraz trudniejsze zadania produkcyjne. 20 bm. odbyło się tu podniesienie radzieckiej bandery na 10 z kolei statku przeznaczonym do obsługi górnictwa morskiego. Nowej jednostce nadano imię ms. „Nieftiegaz 10", a jej kadłub zbudowany został w Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej. Warto podkreślić, iż przy dotkliwym braku miejsc na pochylniach stocznia szczecińska coraz częściej zleca budowę kadłubów statków innym zakładom. Pozwala to na pełniejsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego stoczni.

Nowy statek podobnie jak ... stkie poprzednie z tej serii ... siada 1300 ton nośności i ... długości. Nie jest więc to ... stka wielka, ale pod wzg... technicznym przewyższa ... stkie inne, które zbudo... w dotychczasowej historii ... skich stoczni. Głównym jego ... daniem jest zaopatrzenie ... skich platform wiertniczych ... poszukiwawczych w rury, ... riały sypkie, wodę do picia, ... dę do celów przemysłowych ... oleje i w paliwa. **(PAP)**

Próba przełamania impasu

(dokończenie ze str. 1)

jańską oraz siły Druzów. Dziennik „L'Orient-le Jour" informuje, że co najmniej 10 osób zostało rannych. Trzy pociski spadły na teren pałacu prezydenckiego na przedmieściach stolicy.

Syria ponownie zaapelowała do Libańczyków o możliwie najszybsze przywrócenie pokoju w kraju. Wszystkie strony wieloletniego konfliktu w Libanie zgodziły się na rozmieszczenie armii, jednak nie osiągnęły porozumienia w sprawie szczegółów tego planu.

Warto przypomnieć, że Syria, która obecnie odgrywa główną rolę w wysiłkach na rzecz zakończenia wojny domowej w Libanie, w czerwcu br. wysłała wiceprezydenta Abdela Halima Chaddama do Bejrutu i ta wizyta przyczyniła się do znacznego postępu w procesie godzenia stron i zaprowadzania pokoju w kraju.

Zawody „Przyjaźń-84"

Na zawodach przyjaźni w Moskwie w poniedziałek tylko jednej naszej pływaczce nie udało się zakwalifikować do finału. Katarzyna Perkowska już przed startem mówiła trenerowi, że nie czuje się dobrze. Uzyskała na 200 m st. dow. dziewiąty czas dnia — 2.11,18 i została wyeliminowana. Ósme, ostatnie premiowane awansem miejsce zajęła z czasem 2.08,03 Bożena Dudek. Wynik ten jest jej rekordem życiowym.

Rekord życiowy ustanowiła też 15-letnia Renata Wróbel na 200 m st. klas. Z siódmym czasem dnia — 2.41,10 nasza pływaczka awansowała do finału. W finale wystąpi też Dorota Chylak. Jej czas 2.40,34 jest najlepszym tegorocznym wynikiem tej zawodniczki i szóstym czasem eliminacji.

W konkurencjach męskich do finału awansowali wszyscy startujący w przedpołudniowych eliminacjach polscy pływacy. Rekord życiowy ustanowił na 100 m st. mot. Wojciech Wyżga — 57,13 awansując do finału z ósmym czasem eliminacji. Leszek Górski i Dariusz Wolny awansowali do czołowej ósemki w wyścigu na 400 m st. zmien. Ich wyniki — 4.34,39 i 4.35,37 — są jednak dalekie od rekordów Polski.

Na strzelnicy Mityszcze odbyły się dwie konkurencje z udziałem reprezentantów Polski. Bardzo dobrze strzelał w konkurencji pistoletu dowolnego Jerzy Pietrzak. 22-letni zawodnik Wisły Kraków wystrzelał 566 pkt. (o 8 mniej od rekordu Polski) i zajął 4. miejsce. Zwyciężył zdecydowanie mistrz olimpijski i rekordzista świata w tej konkurencji Aleksander Malentiew (ZSRR) — 578 pkt. Wynik ten jest gorszy o 3 pkt. od rekordu świata. Wśród kobiet w strzelaniu z pistoletu sportowego najlepsza była Marina Dobranczewa (ZSRR) — 589 pkt. Julita Macur zajęła 6 miejsce — 581. Polka słabo strzelała do tarczy (286 pkt.) a znacznie lepiej do sylwetki (295 pkt.).

W kolejnym meczu turnieju hokeja na trawie Polska pokonała Kubę 6:1 (2:1).

Prognoza pogody

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje, że w okresie od 22 do 26 sierpnia będzie pogodnie i dość ciepło. Będzie utrzymywać się temperatura od 22 do 27 stopni w ciągu dnia i od 9 do 14 w ciągu nocy.

Dziś dla województw koszalińskiego i słupskiego przewiduje się zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura w ciągu dnia do 24 stopni, w nocy około 10 stopni. Wiatr słaby zmienny. **(ho)**

Fala niechęci i pretensji w RFN po kazaniu prymasa J. Glempa

Bonn (PAP). **Falą niechęci, pretensji, a nawet nie ukrywanej wrogości zaregowały zachodnioniemieckie siły prawicy i środki masowego przekazu na te fragmenty kazania prymasa Polski kardynała Józefa Glempa w Częstochowie, w których zaprzeczył rewizjonistycznej tezie o rzekomej milionowej mniejszości niemieckiej w Polsce.**

Dzienniki cytują oświadczenia polityków chadeckich: Marxa, Huyna, Czai i innych, którzy podkreślali, iż RFN nie ma zamiaru zrezygnować z uzurpowania sobie „konstytucyjnego obowiązku ochrony interesów osób pochodzenia niemieckiego, żyjących na byłych wschodnich ... renach Rzeszy Niemieckiej ... Większość gazet, jak np. ... chodząca w Kolonii ... Nachrichten" jest zdania, że ... mas Glemp swymi wypowiedzia... mi na temat Niemców w ... ojczyźnie z pewnością nie ... sobie nowych przyjaciół ... publice Federalnej".

Zachodnioniemieckie środki ... wego przekazu starają się ... żyć Kościół polski o nacjonalizm ... i szowinizm, pisząc z wyraźnym ... rozczarowaniem, iż „Niemcy ... powinni zapominać, że w ... wach dotyczących Polski i ... du polskiego nie należy ... na zasadnicze rozbieżności ... między Kościołem i państwem ...

W dniu 20 sierpnia 1984 roku zmarła w wieku 74 lat, Koleżanka

Waleria Fegler-Bielińska

długoletnia nauczycielka, b. dyrektor Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli w Lęborku — zasłużony członek Stronnictwa Demokratycznego, b. poseł na Sejm PRL. Wieloletnia radna w Lęborku

Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

WOJEWÓDZKI KOMITET SD w SŁUPSKU, MIEJSKI KOMITET SD w LĘBORKU

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 08 1984 r. o godz. 12 na cmentarzu w Lęborku.

Wszyscy jesteśmy konsumentami...

(dokończenie ze str. 1)

— Mówiąc, że pełen lokal nas cieszy podkreśliłem, iż nie tylko z tego względu. Wszyscy jesteśmy konsumentami, a więc mniej więcej jednakowo odczuwamy przykrości wynikające z niedostępności pewnych dóbr. Zabiegamy przeto, by każdy, chociaż od czasu do czasu, mógł gościć się w „Barce". Ceny ryb wzrosły i na to nie ma rady. Postanowiliśmy wobec tego nie skorzystać z przysługującej nam podwyżki marży. W rezultacie nasze dania zdrożały naprawdę nieznacznie.

— Wobec tego zwracam honor. A jak radzi Pan sobie z natłokiem przy wejściu. Kolejka naszych rodaków, podbechtanych perspektywą pysznego jadła, do najbardziej spokojnych chyba nie należy...

— Myli się Pan. Nasi klienci są wyjątkowo zdyscyplinowani. Zazwyczaj bez szemrania podporządkowują się kontroli sprawowanej przez ludzi wyłonionych spośród siebie samych. To stało się już zwyczajowo obowiązującym prawem.

— Tak oto dochodzimy do tajemnicy sukcesów „Barki".

— Jestem przedstawicielem drugiego pokolenia rodziny Szyszków. Na sławę tej restauracji zapracowali przede wszystkim moi rodzice: ojciec Cyryl — jej pierwszy kierownik i mama Jadwiga — pierwsza szefowa kuchni. Ja zaś staram się nie zmarnować nauk, jakie mi wpoili. Obecnie trzeba w tym celu głównie... dużo jeździć. Z dorszy, śledzi i szprotów, jakie zapewnia nam macierzyste PPiUR „Barka", niewiele da się zrobić. Tak więc w moim „kalendarzu" wyjazdów są wszystkie przedsiębiorstwa rybołówstwa dalekomorskiego, dostawcy atrakcyjnych przypraw, napojów i tym podobnym.

— Odpowiedni wybór surowca, to zaledwie wstęp do dobrej gastronomii.

— Oczywiście, podstawą jest dobra kuchnia. Takie uznane przez konsumentów dania, jak chociaż by ryba „z piekła rodem", ryba po chłopsku czy wprowadzony ostatnio stek z włócznika, zrazy zawijane z tuńczyka...

— Oprócz dań niezmiernie cieszących się powodzeniem, a do takich pozwolę sobie dorzucić śledzia po kołobrzesku oraz filet z dorsza po kołobrzesku, co roku musi być coś nowego?

— Bezwzględnie. Stale coś takiego obmyślamy, próbujemy i smakujemy. Nad czym pracujemy teraz? O, tego nie zdradzę, bo przecież nigdy nie wiadomo, co naprawdę wyjdzie z pomysłu na pierwszy rzut oka... znakomitego. A obniżyć lotów nie wolno. Dobre imię zobowiązuje.

— A więc na koniec pytanie, jak to się dzieje, że w rybnej restauracji „Barka" nie wyczuwa się charakterystycznego, czasami, niestety, zniechęcającego zapachu ryby?...

— Pierwszy, najbardziej ogólny warunek, to czystość w kuchni i na zapleczu. Tu nie może być odstępstwa od przyjętych, ostrych rygorów. Drugi — posługiwanie się wyłącznie świeżym surowcem. Wreszcie trzeci — unikanie oleju, oczywiście z wyjątkiem tych potraw, które podaje się na zimno i łososia z rusztu.

— Dziękując za rozmowę, chętnie życzyłbym Panu i pańskiemu personelowi zdobycia „Złotej Patelni", która po dwóch srebrnych tego rodzaju trofeach właściwie już „Barce" się należy...

— Niestety, konkurs „Światowida" został przerwany. Ale za życzenia dziękuję.

Rozmawiał: **Jan Poprawski**

W Zakładach Przemysłu ... nego w Złocieńcu produk... tkaninę typu „arizona" oraz ... Odbiorcami materiału „arizona" ... zakłady odzieżowe „Odra" w ... cinie oraz „Komes" w Słu... Na zdjęciu: Antoni Świstun ... wia aparat podający na kro...

Fot. K. R...

W słupskim ZNMR nad założeniami CPR 1985

Oparcie na realiach

W ZAKŁADZIE NAPRAWCZYM MECHANIZACJI ROLNICTWA W SŁUPSKU kończy się pierwsza zmiana. I sekretarz POP Franciszek Bąk otwiera zebranie aktywu społeczno-gospodarczego zakładu.

— Urlopy i trudna sytuacja kadrowa nie pozwalają spotkać się w szerszym gronie — mówi. Ale jest tu kilkanaście osób, które mają więcej do powiedzenia w sprawach założeń Centralnego Planu Rocznego na 1985 rok oraz uwarunkowań dotyczących konstrukcji zakładowego planu. Oddaje głos Henrykowi Dzięgdzieli, który referuje założenia CPR. Po niespełna godzinie rozpoczyna się dyskusja. Jeden nurt wypowiedzi dotyczy spraw wewnątrzzakładowych, drugi ogólnospołecznych. Oto ich fragmentaryczny zapis.

...ładowe równanie ...ieloma ...wiadomymi

— Obserwujemy spadek popytu na nasze wyroby i usługi — mówi Jerzy Lisowski. — Trudno więc planować precyzyjnie. ...natomiast przedstawić ogól... założenia i uwarunkowania e...nomiczne naszego planu. Prze...wany 4,3-procentowy przy... przyszłorocznej produkcji jest ... z założeniami CPR. Za... także duży, bo ponad 80-...towy wzrost produkcji ele... kooperacyjnych, zwięk... o prawie 33 proc. napraw... kompresorów. Ale są i takie przesłanki, które nie zadowalać. Szczególnie prze... wartość produkcji sprze... netto. Lepszego wyniku mu... dochodzić przynajmniej trze... sposobami: — przez wykorzy... szans jakie dają dodatko... produkcyjne; obniżanie ... materiałowych o 16 proc.; ... wydajności o 9 proc. ...że trzeba wykorzysty... łącznie.

...Dzięgdziela wyraża jeszcze obawy:

— ...wiele wiadomo o przyszło... podatkach. Z założeń nie wynika, czy — na przy... odpisy amortyzacyjne po... do dyspozycji przedsię... Zaniepokojony jestem informacją z Wydziału ...wego Urzędu Wojewódzkie..., któremu brakuje do planu ...ów podatkowych 73 mln zł ...awia się, jak skubnąć zakład. Poza tym, z relacji ... o odbytej przed paru ... wojewódzkiej naradzie spo... gospodarczej wynika, że ...je się w Słupskiem wiel... ...cję zakładania spółek wod... Pewnie nie ominie ona Ro... gdzie mamy ośrodek wypo...wy. Jest tam potrzebna o...zalnia ścieków i kanaliza... ...kt jednak nie powiedział, ...dusze spółek wodnych two... z zysków przedsiębiorstw. ...musimy partycypować, to ...simy także mieć ulgi po...we...

— Oprócz uregulowania gospodar... wodno-ściekowej trzeba jesz... ...ić kilka dobrych obrabia... — dodaje Jan Węgrzyn. — ...się nam budynek głównego ...ynu i trzeba pieniędzy na ...entację i remont. Boję się, ...braknie nam pieniędzy. A ... o odpisy amortyzacyjne ...adne.

— ...zają się nonsensy: My ...alamy ludzi na nowe sta... pracy i my za to płaci... ...nie mamy stosownych ulg ...ach na PFAZ — twierdzi ... Rogoziński. — Trzeba ... uwagę, że fundusz mo... ...ny nie zawsze służy do... ...rawie podnoszenia wydaj... pracy. Często zdarza się, że ... pracownicy biorą ur... ...miast zwolnień lekarskich po to, żeby nie stracić premiowych punktów. Nie jest to w zgodzie z ochroną zdrowia pracujących. I co gorsze, ludzie nam uciekają do innych zakładów, bo tempo pracy za wysokie, a zarobki nie są odpowiednie...

— Nasz zakład jest już technicznie i technologicznie wyżyłowany tak, że trudno coś z niego wycisnąć — twierdzi **Jacek Błasiak**. — Jesteśmy jakby przyparci do jakiejś bariery bezpieczeństwa, stanowiącej ostateczne kryterium wydajności ludzi i maszyn. Uważam więc, że budując przyszłoroczny plan musimy lepiej powiązać wydajność z jakością. Mamy jeszcze wiele do zrobienia dla poprawy jakości produkcji i usług.

— To zależy także od zaopatrzenia materiałowego, a nie można jeszcze powiedzieć konkretnie, jakie będzie ono w przyszłym roku — dodaje **Edmund Przytulski**. — Wiadomo tylko, że nasze zamówienia na narzędzia i farby w tym kwartale będą spełnione w jednej piątej. Wiemy, że zielone światło pali się dla rolnictwa, ale w „Elmecie" okazuje się, że kolejność jest zgoła inna. Ja także uważam, że powinniśmy doskonalić jakość wyrobów i usług nawet kosztem ilości. Naprawiajmy silniki ciągnikowe tak, żeby można było dawać im nie rok, ale dwa lata gwarancji. Ale warunek — odpowiednie materiały, a nie buble.

Podsumowujący tę część wystąpień **Zygmunt Olejarczyk**, zastępca dyrektora ds. technicznych, podziela poglądy swoich współpracowników. Nie zapominajmy jednak — mówił — iż trudna sytuacja gospodarcza zmusza nas jeszcze do zaciskania pasa. Trzeba też znaleźć skuteczne sposoby na zahamowanie odpływu pracowników z ZNMR. Natomiast żeby poprawić sytuację ekonomiczną zakładu musimy poszukać rezerw w wykorzystaniu czasu pracy, jej organizacji, lepiej i skuteczniej wdrażać postęp techniczny. Lepsze efekty powinna przynosić realizacja programu oszczędnościowego. Są jednak rzeczy, które niweczą te zabiegi. Np. przemysł chemiczny uparł się, że by dostarczać rozpuszczalnik nie w beczkach, a w butelkach. Tych butelek nikt potem nie chce i trzeba zatrudniać pracownika do ich tłuczenia i wywożenia na śmietnisko. Podobnych przykładów można, niestety, przytoczyć dużo więcej...

Jakie społeczne preferencje?

Drugi nurt dyskusji, dotyczący spraw natury ogólnospołecznej, wyrażał także wiele wątpliwości i krytycznych uwag. Zdaniem **Jerzego Lisowskiego**, założenia CPR na przyszły rok preferują wzrost wydajności, a nie jakości pracy. ZNMR ma wiele tytułów zdobytych we współzawodnictwie pracy, gdy preferowało się ilość. Dziś ma z tego więcej kłopotów niż pożytku. Poza tym w założeniach CPR należy lepiej określić hierarchię celów społecznych, ich kolejność. Trudno też określić na jakich przesłankach buduje się perspektywę zamknięcia luki inflacyjnej.

Inni dyskutanci, **Jacek Błasiak** i **Henryk Dzięgdziela**, zwrócili uwagę, iż zbyt często używa się pojęcia „najniżej zarabiający", ale faktycznie, to nie wiadomo, kto to jest, jakim kryterium powinien odpowiadać. Wiąże się z tym konieczność — podkreślali — określenia tzw. minimum socjalnego. Takiego samego określenia wymaga pojęcie płacy minimalnej. Bo ta, której wysokość jeszcze się wymienia, nie odpowiada rzeczywistości. Inną sprawą jest także potrzeba nie tylko deklaratywnego, ale i faktycznego oraz równomiernego rozkładania skutków kryzysu gospodarczego. Kto np. się wiąże z takim zakładem jak ZNMR, będzie w gorszej sytuacji, niż ten, który pracuje w spółdzielczości czy w prywatnym warsztacie. Prawdą jest, że rzemiosło podbiera ZNMR najlepszych fachowców, kusząc ich oczywiście wyższymi zarobkami.

Uczestniczący w konsultacyjnym zebraniu przedstawiciel Komisji Ekonomicznej KW PZPR, **Henryk Dolny**, zapewnił zebranych, że zgłoszone wnioski, uwagi i postulaty zostaną przekazane wojewódzkiej instancji partyjnej a także Komisji Planowania.

Ireneusz Wojtkiewicz
Zdjęcie autora

Konsultacje po XVI Plenum KC PZPR

Zdaniem robotników z „Przemysłówki"

W świetlicy Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego zebrało się tylko 36 osób. Powód prosty — czas urlopów i rozsiane w terenie place budów. Nie oznacza to jednak, że problemy XVI Plenum interesują wyłącznie obecnych w świetlicy — powiedział otwierając spotkanie konsultacyjne II sekretarz KZ partii Wiesław Rosik. Uczestniczył w nim również sekretarz KW PZPR w Koszalinie Henryk Pacjan.

ZEBRANI przedyskutowali wszystkie 28 pytań. Na część z nich odpowiedź ustalono w drodze głosowania. Za stałymi terminami przyjmowania przez radnych interesantów na terenie swoich zakładów pracy opowiedziało się 25 osób. Większość też była zdania, że radni muszą mieć wpływ na decyzje terenowej administracji państwowej dotyczącej funkcjonowania sektora prywatnego i firm polonijnych.

Ożywioną wymianę poglądów wywołało pytanie „Jakie inicjatywy są możliwe do podjęcia w ramach działalności rad narodowych dla rozwiązania problemów mieszkaniowych na własnym terenie". Podpunkty zapytywały o udział zakładu pracy, o preferencje.

— Przepisy są dostateczne — stwierdził pierwszy z dyskutantów — by młody człowiek mógł sobie wybudować domek. Są jednak liczne przeszkody np. z uzyskaniem lokalizacji.

Padły konkretne wnioski. W ramach rad narodowych należy utworzyć zespół doradczy dla budujących domki. Zespół ten powinien być wyposażony w plan przestrzennego zagospodarowania miasta a także wykazy wolnych miejsc pod budownictwo plombowe. Materiały te powinny być udostępnione wszystkim zainteresowanym. Zespół powinien opracować program pozyskiwania materiałów budowlanych własnego pochodzenia, ze wskazaniem miejsc poboru piasku, czy żużla z jak najbliższych okolic. To wszystko potaniłoby budownictwo w Koszalinie. Zespół powinien także dysponować projektami technicznymi na budowę domków z rodzimych materiałów, gliny, trzciny, różnego rodzaju odpadów.

Zwrócono także uwagę na potrzebę pomocy budującym się, w zakresie załatwiania formalności. W sprawie pomocy zakładu pracy stwierdzono, że w „Przemysłówce" przyjęte formy są wystarczające. Odnośnie preferencji podkreślono, że podstawowym warunkiem otrzymania mieszkania w spółdzielni powinna być kolejka, a ona, jak każda kolejka, nie lubi tych z preferencjami. Dla najbiedniejszych mieszkanie powinno zapewnić budownictwo komunalne, finansowane z budżetu państwa.

PIERWSZY głos w sprawie powołania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej był mocno sceptyczny. — Czy jest ona w ogóle potrzebna? Czy nie za dużo tych kontroli? Niech robią ci, którzy za kontrolowanie biorą pieniądze. Ta inspekcja idzie w nasze robotnicze konta. Inne głosy: Jeśli wybierzemy dobrych ludzi, którzy będą w niej energicznie działać, to z pewnością będzie się zmniejszać liczbę tych instytucjonalnych.

Na pytanie komu ma być Inspekcja podporządkowana, 19 osób opowiedziało się za NIK. Takie też jak NIK powinna mieć uprawnienia. Czy ogniwa inspekcji powinny fukcjonować w zakładzie pracy? Na to pytanie 23 osoby odpowiedziały „nie". Głosów „za" nie było.

Na kolejne pytanie dotyczące prawidłowego współdziałania organizacji partyjnych, związkowych, samorządu i kierownictw administracyjnych, czy w zakładach jest potrzebna nowelizacja ustaw o związkach zawodowych, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego i przedsiębiorstwie państwowym, 27 osób opowiedziało się przeciwko nowelizacji. Z uzasadnienia: ustawy są nowe i młode.

Towarzysze z „Przemysłówki" nie podzielali poglądu większości uczestników XVI Plenum, by absolwenci szkół zawodowych podejmujący pracę w sektorze prywatnym zwracali zakładom koszty nauki. — Trzeba się raczej zastanowić dlaczego uciekają, zlikwidować przyczyny i nie będzie problemu.

— Skoro władza ludowa sankcjonuje prywatne zakłady, to ktoś tam musi pracować.

— U nas zostaje maksymalnie 10 proc. absolwentów naszych szkół, a my nie mamy przepisu, by ich zatrzymać. Idą tam, gdzie wyższe stawki. Zdecydowanie zgodnie zebrani wyrazili pogląd, że o dopływie młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół wyższych powinny decydować nie preferencje a wynik egzaminu wstępnego.

SPORO wyjaśnień wymagało pytanie dotyczące zapewnienia organom państwa wpływu na dobór pracowników szkół wyższych.

— Posłużę się przykładem. W RFN wyrzucono na bruk lewicowych profesorów. Nie ma na świecie takiego ustroju, który tolerowałby wrogą działalność w stosunku do państwa. Dlatego i u nas trzeba wprowadzić odpowiednie przepisy, zwiększające wpływ państwa na politykę kadrową szkół wyższych. W głosowaniu zdania były podzielone — 9 głosów „za" i 9 przeciwko wprowadzeniu takich przepisów. W sprawie nowelizacji Kodeksu pracy w celu podniesienia dyscypliny pracy w zakładzie, obecni wstrzymali się od wypowiedzenia swojego zdania.

Za to problemy związane z rozwojem racjonalizacji i wynalazczości rozbudziły spore zainteresowanie.

W „Przemysłówce" od lat nie ma komórki racjonalizatorskiej — mówiono. Kto zatem ma propagować idee wynalazczości? Ludzi trzeba poinformować, zachęcić, pokazać jakie z tego mogą być korzyści, dla nich także. Wciąż jeszcze w tej dziedzinie zbyt wiele biurokracji, choćby przy wypłacaniu należności za zgłoszony wniosek.

— Jeśli ludzie wyczują, że nawet za najprostszy pomysł można zarobić, to sprawa ruszy...

— Ustawa wyraźnie mówi o dwóch miesiącach, od zaakceptowania do wypłaty. Jeśli jest opóźnienie, to nawet karę zakładowi można naliczyć. O tych wszystkich nowościach ustawy trzeba koniecznie pracowników poinformować.

Zastanawiano się nad sensem wprowadzenia współzawodnictwa, gdy są spore kłopoty materiałowe i wysokie normy. Zebrani opowiedzieli się za utrzymaniem wolnych sobót, o które jako robotnicy walczyli. Ktoś powiedział, że owszem mogą pracować w wolną sobotę w jakimś szczególnym przypadku, ale za jaką zapłatę? Odpowiedź brzmiała: — Na umowę na określoną robotę.

W SPRAWIE zasad przyznawania rent z tytułu III grupy inwalidztwa zebrani opowiedzieli się za przeprowadzeniem przeglądu stanu zdrowia oraz zaostrzeniem kryteriów. 3 osoby były za likwidacją przywilejów wynikających z kart zawodowych, za ich utrzymaniem 19. Jeden głos padł za całkowitym uchyleniem ustawy dotyczącej zwalczania pasożytnictwa społecznego. 20 osób uważało, że należy ją zaostrzyć. Jak widać z tych liczb były to opinie bardzo osobiste.

Krytycznie wypowiedziano się na temat cen umownych, postulując wprowadzenie wyłącznie cen urzędowych. Większość zebranych wypowiedziała się za konsekwentnym przestrzeganiem ustawy o poprawie gospodarki. W ciągu ostatniego roku — mówiono — wiele zmieniło się w ich zakładzie pracy. Zmniejszyła się liczba pracowników umysłowych, dokonano przeglądu kadr, wprowadzono dniówki zadaniowe, usprawniono system wynagradzania i premiowania. 20 osób uznało, że jakość produkcji „Przemysłówki" uległa poprawie.

* * *

Zdaniem uczestników zebrania konsultacja materiałów wynikających z XVI Plenum KC partii jest potrzebna, ale pakiet 28 pytań dotyczących poważnych zagadnień, szerokiej tematyki, powinien być potraktowany z całą powagą. Tymczasem na zebraniu, choć trwało przeszło 2,5 godziny, nie było czasu, by pewne kwestie szerzej przedyskutować. Obowiązuje określony termin zakończenia konsultacji, a przez pośpiech — wyrażano obawę — mogą zrodzić się błędy, trudne potem do odrobienia.

Mira Żołtak

Skok w hodowli karpi

Województwo słupskie po raz pierwszy będzie samowystarczalne w zaopatrzeniu świątecznym w karpie. Dostawy rynkowe karpia z wód województwa wyniosą w tym roku około 60 ton. Przed rokiem tylko 30 ton karpi pochodziło z wód słupskich, a około 30 ton dowożono z południa Polski.

Warunki klimatyczne na Pomorzu Środkowym nie sprzyjają hodowli karpi. Ciepło lato zaczyna się tu zwykle o miesiąc później, niż np. w woj. wrocławskim lub lubelskim. Tarło i przyrost karpi są opóźnione. Narybek karpiowy, tzw. lipcówka na Pomorzu Środkowym ma wagę grama, gdy w cieplejszych częściach kraju — około 5 gramów. W rezultacie karpie tu hodowane osiągają w następnym roku małą wagę, przeważnie około pół kilograma, gdy chowane w głębi kraju ważą kilogram.

Ze względu na te warunki przyrodnicze, Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Słupsku już od końca lat siedemdziesiątych hodowlę karpi rozwija na zasadzie współpracy z kombinatami rybackimi w Miliczu i Międzyrzeczu. Z tamtych ośrodków kupuje pod rośnięty materiał zarybieniowy — kroczki. W stawach i jeziorach woj. słupskiego jesienią osiągają one wagę lepszą, niż w przypadku hodowli opartej na pomorskim materiale zarybieniowym.

Współpraca z ośrodkami karpiowymi w południowej części kraju opiera się na wymianie. Gospodarstwo w Słupsku dostarcza swoim partnerom małe pstrągi oraz pasze. Dzięki tej kooperacji Słupsk w tym roku podwoi dostawy karpi na świąteczne stoły, co uniezależni województwo od dostaw tych ryb z drugiego końca kraju. Daje to przede wszystkim duże oszczędności „Centrali Rybnej", której samochody dziesiątki razy kursowały po oblodzonych drogach do zachodnio-południowej części kraju. Na hodowli karpia PGRyb. uzyskuje rezultaty ekonomiczne nawet lepsze, niż w przypadku prowadzenia stawów pstrągowych. Ryby chowane w stawach i jeziorach częściowo odżywiają się pokarmem naturalnym, zużywając mniej — w porównaniu z pstrągami — pasz.

Dostawy świątecznych karpi z wód województwa koszalińskiego także w ostatnich latach wzrosły do 25 ton. Pokrywają one około 30 proc. świątecznego zapotrzebowania rynku wojewódzkiego.

Przyrost karpi w tym roku w stawach w centralnej i południowej Polsce jest dobry, natomiast chłodny czerwiec i lipiec na Pomorzu Środkowym przyhamowały nieco apetytv tych ryb, najchętniej żerujących w wodach o temperaturze powyżej 20 stopni Celsjusza.

(jn)

Dzień pracy zaczyna i kończy się w nocy

Czas żniw

PORANEK jest chłodny. Na źdźbłach trawy srebrzą się kropelki rosy. Gdyby nie ta rosa, Mirosław Podlasek byłby już w polu, ale zanim zboże nie obeschnie, kombajnem zbierać nie można. Jest więc jeszcze czas aby się umyć, ogolić, zjeść śniadanie. Około godziny 7 uruchamia motocykl i jedziemy do bazy, tj. do zakładu usługowego w Iwinie, należącego do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Grzmiącej, w której jest traktorzystą i kombajnistą.

Do bazy od samego rana co chwilę przyjeżdża ktoś z rolników z pytaniem, czy u niego nie dałoby się najpierw skosić. Młoda i energiczna Elżbieta Tomaszczyk — podczas żniw dyspozytorka w Iwinie, a na co dzień kadrowa w SKR — cierpliwie tłumaczy każdemu, że przecież kolejność jest już ustalona i zmienić jej nie można.
Kierownik bazy Andrzej Skoczylas od wczesnych godzin porannych dokonuje przeglądu sprzętu. Pomaga Mirkowi wybić złamany i przynitować nowy nożyk kosy. Nożyki i zęby podbieracza najczęściej narażone są na uszkodzenie, wystarczy przecież jakiś większy kamień ukryty w zbożu.
— Z częściami zamiennymi nie jest już teraz źle — mówi Andrzej Skoczylas. — Właściwie jest wszystko co potrzeba. W ubiegłym roku punkt otrzymał dwa nowe ciągniki, w tym roku natomiast — prasę wysokiego zgniotu. W przyszłym ma dostać trzeci kombajn. W tej chwili baza ma dwa kombajny i dwie snopowiązałki.
Mirek Podlasek napełnia 200-litrowy zbiornik paliwa w swoim kombajnie, sprawdza stan oleju, wody w chłodnicy, wygarnia resztki plew. Do skrzynki z narzędziami i podręcznymi częściami zamiennymi wkłada butelkę oleju. Przy drugim bizonie" uwija się kombajnista Wojciech Chojnicki.
Około godziny 9 maszyny są gotowe do drogi, rosa zniknęła już z pól. Można wyjeżdżać — daje znak Andrzej Skoczylas. Razem z Elżbietą Tomaszczyk zabieramy się kombajnem Mirka Podlaska. Ruszamy w kierunku Wielawina.

Dopiero z góry widać jaki wielki jest ten bizon. Waży ponad 7 ton, z przyrządem tnącym blisko 10; ma przeszło 8 m długości, około 5 m szerokości i 4 m wysokości. Gałęzie przydrożnych drzew ocierają się o głowy. Kombajnista manewruje, niekiedy zjeżdża na skraj pobocza, aby na wąskiej asfaltowej drodze przepuścić nadjeżdżającą z przeciwka ciężarówkę, autobus PKS. Samochody osobowe usuwają się na bok.
Przed Wielawinem czeka już Edward Bakalasz. Prowadzi na swoje pole. Kombajn wjeżdża piaszczystą drogą na 70-arową działkę jęczmienia. Teren jest nierówny, falisty. Kombajnista wstaje z siodełka. Zawsze pracuje na stojąco, pilnie obserwując grunt przed maszyną. Szybkimi ruchami dźwigni obniża lub podwyższa położenie kosy, nagarniacza, zwiększa lub zmniejsza obroty ślimaka. Miejscami jęczmień jest wyłożony, ale i z tym, dzięki zębom podgarniacza, kombajn sobie poradzi.
W dole teren wydaje się być podmokły, bizon jednak przechodzi. Natomiast na wzniesieniu niespodziewanie zakopuje się w gliniastym podłożu. Dalej w prostej linii nie pójdzie, a więc kilka metrów wstecz i dalej do przodu na skos. Trudniejszy odcinek trzeba skosić od góry. 80 koni mechanicznych porusza wszystkie zespoły maszyny. Hałas. Kurz gryzie w oczy...
Czterometrowy pas zboża znika w młocarni bizona. Za nim, pozostaje na równo ściętym ściernisku wąska wstęga słomy. Prasa przyjedzie później, jak słoma podeschnie. Podlasek daje sygnał. Zbiornik już pełny, a mieści się w nim 1,6 tony ziarna. Edward Bakalasz podjeżdża z przyczepą wyłożoną plandeką. Wysypuje się na nią złociste ziarno.
W tym czasie na pole zajeżdża prezes SKR w Grzmiącej Marian Buzała. Bierze do ręki garść zboża i ocenia wilgotność na poniżej 20 proc. A do przechowywania najlepsze jest ziarno o wilgotności 14—15 proc. i temperaturze 18 stopni.

ZBIÓR na polu Bakalasza dobiega końca, Elżbieta Tomaszczyk wypisuje fakturę. Jedziemy na położone w odległości kilkuset metrów pole Wiesława Kuranta. Kombajnista sprawnie wykonuje manewry, rozpoczyna zbiór. Jęczmień jest tu miejscami słaby, silnie przerośnięty. — Pole wymaga melioracji — mówi Kurant. — Zbiór ziarna będzie mały, ale za to słoma będzie po wysuszeniu dobrą paszą dla bydła.
Prezes Marian Buzała rozmawia na drodze z grupką rolników, oczekujących już na swoją kolejkę. W jakiej kolejności zbierać zboże kombajnami, ustalono wcześniej z samorządami rolników poszczególnych wsi. Całością akcji żniwnej w gminie kieruje sztab, w skład którego wchodzi naczelnik, prezes SKR oraz przedstawiciele organizacji rolników. Wszystkich jednak trud no zadowolić. Baza w Iwinie ma przecież tylko dwa kombajny, a do obsłużenia rolników indywidualnych w sześciu wsiach: Iwinie, Przeradzi, Storkowie, Wielawinie, Radomyślu i Luboszczy. Rolnicy niechętnie jakoś sięgają po własny sprzęt. Czekają na kombajn.
Mirek Podlasek zebrał jęczmień z pola Wiesława Kuranta. Czeka już na niego następny rolnik. I tak jest aż do późnych godzin nocnych. Fizyczny wysiłek, napięta uwaga — jeden człowiek i wielka maszyna. W roku ubiegłym zebrał Podlasek swoim kombajnem zboże ze 120 hektarów. Ile zbierze w tym roku — nie wiadomo. Zboże jest niekiedy silnie wyłożone, zbite, a żniwa rozpoczęły się z dużym opóźnieniem.

Tego dnia powrócił do domu około godziny pierwszej w nocy. Zostało kilka godzin na sen. Dla niego i dla wielu innych praca rozpoczyna się i kończy w nocy. Jest przecież czas żniw.

Henryk Ostrowski
Fot. Kazimierz Ratajczyk

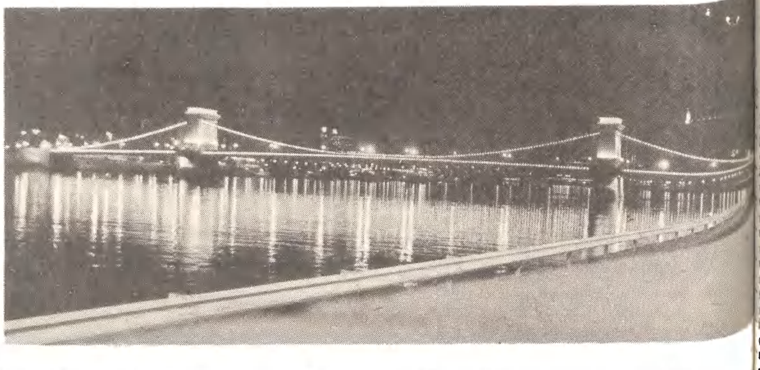

Metropolia i kurort

Korespondencja własna „Głosu Pomorza" z Budapesztu

DZISIEJSZA węgierska metropolia zajmuje obszar ponad 520 km kwadratowych i liczy blisko 2,2 mln mieszkańców. Ale nie jest Budapeszt tylko wielkim ośrodkiem miejskim, gdzie mieszka i pracuje jedna piąta ludności Węgierskiej Republiki Ludowej. Jest także — bodaj największym w Europie — miastem kurortem.

W miejscu, gdzie jeszcze za panowania Marii Teresy (XVIII wiek) było pustkowie, dziś znajduje się najpopularniejszy z budapeszteńskich parków — park miejski (Varosliget). Spotkać tu można sporo turystów z Polski spacerujących krętymi alejkami, wiodącymi do zamku Vajdahunyad, kąpieliska leczniczego Szechenyi, jeziora z łódkami i słynnnej swą kuchnią restauracji „Gundel". Większość rodaków zmierza do ZOO, gwarnego lunaparku oraz obleganego latem i zimą wielkiego cyrku stołecznego.
Ulubionym miejscem wypoczynku dzieci i młodzieży jest rozległe ZOO, gdzie w romantycznych budynkach, pawilonach, grotach, na sztucznych skałach i w jeziorkach umieszczono blisko 4 tysiące zwierząt z różnych stron świata. Spacer, wypoczynek i dobra kuchnia w jednym miejscu; niemal wszystko, co potrzebne do relaksu.
Budapeszt stał się kurortem dzięki gorącym i zimnym źródłom leczniczym. W starej części miasta widać do dziś ruiny stadionu i amfiteatru Aquincum, którego nazwa wzięła się od źródeł. W stolicy naszych bratanków funkcjonuje obecnie około 40 kąpielisk — źródlanych, sportowych oraz naddunajskich plaż i blisko 30 basenów będących własnością zakładów pracy, instytucji państwowych i społecznych.
Naszych rodaków spotkać można głównie na przepięknej Wyspie Małgorzaty, w samym środku miasta. Jest to bez wątpienia najatrakcyjniejsze miejsce stolicy. Do ruin klasztoru Dominikanów i romańskiego kościoła św. Michała wiodą alejki wysadzane wiekowymi drzew... ozdobione rzeźbami i popie... mi przedstawiającymi najw... niejszych węgierskich arty... No południowym cyplu w... stanął pomnik symboliz... połączenie się trzech miast Pesztu, Budy i Obudy w j... całość. Plaża Palatinus i ... Thermal zaspokajają wszelk... magania. Dodatkową atrakc... spy jest oddany w tym r... przebudowie Teatr Letni. Cały urok Budapesztu, o... cie obok interesującej a... tury i wielkomiejskiego ... to owe kąpieliska i łaźnie. można odpocząć od kurzu i ... łku. Nie tylko latem. Naj... sza to frajda w zimie, ... dookoła śnieg. Wówczas ... nie się w ciepłej, źródlane... dzie jest prawdziwą ro... dla ciała i ducha.
Budapeszt ma swój spec... urok. Mówią, że, aby po... to miasto, wystarczy jeden ... czór.

Bogdan Urb...
Fot. K. Ra...

Coraz więcej dewizowych myśliwych

Coraz więcej zagranicznych myśliwych uczestniczy w polowaniach dewizowych organizowanych przez Polski Związek Łowiecki na dzierżawionych przez nich terenach. Korzyści są obustronne; myśliwi wywożą bowiem z Polski cenne trofea, pozostawiają zaś dewizy.
W minionym roku polowało w naszym kraju przeszło 2,5 tys. myśliwych m. in. z RFN, Austrii, Danii, Francji, a także Szwajcarii i Holandii. Liczni z nich przyjeżdżali do Polski już nie po raz pierwszy. W minionym roku myśliwi zdobyli wprawdzie wiele wartościowych trofeów, ale nie zanotowano żadnego wybitnego okazu. Natomiast w 1982 r. francuski myśliwy odstrzelił w woj. zielonogórskim rogacza, którego parostki (poroże) były najcenniejszymi w historii polskiego łowiectwa. Pobiły one dotychczasowy rekord Polski, jakim było poroże rogacza z Nienadowej.
Wpływy dewizowe z tego rodzaju polowań wyniosły w ub. roku 1,7 mln dolarów. Organizowanie imprez myśliwskich dla przybyszów z zagranicy przynosi równie znaczne korzyści PZŁ. Nie bez znaczenia jest także to, że polowania dewizowe przyczyniając się do propagowania wśród obcokrajowców polskich tradycji myśliwskich i piękna naszego kraju — lasów, terenów wodnych itp.
Według opinii PZŁ, wiele wskazuje na to, że w tegorocznym sezonie 1984/85 liczba uczestników myśliwskiej turystyki dewizowej będzie największa z dotychczasowych. Już od końca marca do początków sierpnia odbyło się ponad 730 polowań, czyli więcej niż w ubiegłych latach, a przecież wkrótce rozpoczną się atrakcyjne dla myśliwych rykowiska, a w zimie polować się będzie — indywidualnie i zbiorowo — na dziki.

(PAP)

Nowy oceaniczny katamaran „Almatur III"

W Szczecinie przekazano do ... atacji nowy nietypowy jacht... nim oceaniczny katamaran ... „Almatur III". Zbudował ... szawski żeglarz, kapitan ... Kaliski, a projektantami ... konstruktorzy — Andrzej ... ze Szczecina i Ryszard ... Gdyni. Ci sami konstruktorzy ... jektowali wcześniej na ... W. Kaliskiego pierwszy w ... flotylii żaglowej trimaran ... tur II". Ta bardzo szybka ... ka uległa awarii na wodach ... La Manche i zatonęła.

Kpt. Wojciech Kaliski, nie ... się pierwszym niepowodzeniem, ... dował nowy żaglowiec. Każdy ... kadłubów „Almatura III" ma ... wie 14 m długości. Połączone ... niewielką gondolą. Powierzchni... gli wynosi 110 m kw., a ze ... rem aż 200 m kw.

Według zgodnej opinii fach... nowa konstrukcja doskonale ... je się do udziału w regatach ... oceanicznych. Już pierwsze ... wykazały, iż dystansuje ona ... kadłubowe jednostki. Kpt. ... zamierzał uczestniczyć na nim ... gorocznych transatlantyckich ... tach żeglarzy samotnych — ... Niestety, ze względu na wyd... cą się budowę, musiał zrezyg... Obecnie przygotowuje się do ... regat w La Rochelle, na wodach ... toki Baskijskiej, w których ... większość liczących się w świ... jachtingu wielokadłubowców. ... w tej imprezie ma być tren... przed transatlantyckimi re... „Szlakiem Kolumba" w grud...

Śladem publikacji

Płacić czy nie płacić?

Przebywający na wczasach w Rowach Zbigniew Rzepko z Katowic nadesłał do redakcji wycinki z „Głosu Pomorza" z 11—12 oraz z 14 sierpnia br., dotyczące zasad wędkowania na wodach użytkowanych przez Państwowe Gospodarstwa Rybackie. Zawierały one sprzeczne informacje.

Wyjaśniamy, że informacja naszego współpracownika z 14 sierpnia zawierała informacje błędne. Na wodach użytkowanych przez PGRyb., w tym także na udostępnionej do wędkowania części jeziora Gardno, wędkarz może dokonywać połowów na podstawie karty wędkarskiej, a żądanie dodatkowych opłat jest sprzeczne z prawem. Taką wykładnię dała Główna Komisja Arbitrażowa (o czym pisaliśmy 11/12 sierpnia). Potwierdził to również Zarząd Okręgu PZW w Słupsku.

Ten sam Czytelnik zdziwił się, dlaczego na rzece Łupawie, na odcinku od jeziora Gardno do ujścia, wolno wędkować tylko na lewym brzegu. Dlatego — wyjaśniamy to również innym wędkarzom — że po prawej stronie znajduje się obszar Słowińskiego Parku Narodowego, zagrożony pożarami (suche trzciny, w których niesforni rozpalali ogniska).

(jn)

Zmiany taryfy celnej

Z dniem 1 września br. zmienia się częściowo taryfa celna. O szczegóły dziennikarz PAP zwrócił się do rzecznika prasowego Głównego Urzędu Ceł Romualda Topilki.

Zmiany dotyczą przede wszystkim taryfy celnej przywozowej. Korektą objęta jest niemal co trzecia pozycja. Zmiany taryfy wywozowej są nieliczne i mają — można uznać — charakter porządkowy.
U podstaw decyzji o podwyżce ceł leży chęć kierowania dewiz przeznaczanych przez ludność na zakupy towarów określanych mianem dóbr wyższego rzędu do kas firm zajmujących się tzw. eksportem wewnętrznym. Wyższa bariera celna powinna też ograniczyć zjawisko spekulacji.
Nadal jednak dużo towarów sprowadzanych do kraju jest całkowicie wolnych od cła. Są to np. artykuły spożywcze (oprócz używek), lekarstwa, zmechanizowany i elektryczny sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt sportowy i turystyczny, narzędzia rzemieślnicze, środki owadobójcze, większość materiałów budowlanych itp. Razem wymienione są w taryfie 82 takie towary lub grupy towarów.
Wiele artykułów można wwozić do Polski bez cła pod warunkiem nie przekroczenia określonego w taryfie limitu ilościowego lub wagowego. Chodzi tu m. in. o kawę, czekoladę, kakao, rajstopy, tkaniny i inne. Gdyby założyć, że ktoś zamierza przywieźć do kraju wszystkie towary z tej właśnie grupy, czyli artykuły wolne od cła pod warunkiem nie przekroczenia limitu ilościowego lub wagowego, w maksymalnej dozwolonej ilości, to ich wartość po obowiązujących cenach detalicznych wyniesie ok. 900 tys. zł.
Kwota ta wzrośnie niepomiernie, jeśliby doliczyć wartość towarów wolnych od cła i nie podlegających żadnym ograniczeniom ilościowym lub wagowym. Zdaniem GUC, świadczy to o dużych w dalszym ciągu ułatwieniach celnych. Bariera celna działać ma tylko wówczas, gdy sprowadza się towary ponad przeciętne potrzeby własne i rodziny, np. z myślą o obrocie spekulacyjnym.
Od 1 września br. zacznie działać przepis, który mówi, że przekroczenie dwukrotnej normy na artykuł, który można w określonej taryfie ilości przywozić bez cła, powodu je oclenie całej partii według stawek tzw. drugiej kolumny, czyli stosowanych — najogólniej rzecz biorąc — dla ilości o charakterze handlowym.
Np. bez cła będzie można przywieźć jednorazowo 3 kg kawy. Jeśli ktoś zgłasza 4 kg, to za dodatkowy kilogram płaci 1500 zł cła. Jeśli jest to 6 kg, to płaci 4500 zł cła za 3 „nadwyżkowe" kilogramy. Ale jeśli jest to już 7 kg, to płaci się cło według zasady 7 razy 1500 zł, czyli łącznie 10,5 tys. zł.
Cła na samochody: na pojazdy produkcji polskiej nowa stawka celna wynosić będzie 300 zł za 1 kg. Samochody produkcji zagranicznej z silnikami diesla: do 1300 ccm pojemności — 300 zł za kg; powyżej 1300 ccm do 1800 ccm — 500 zł/kg; powyżej 1800 ccm — 900 zł/kg. Z silnikami benzynowymi odpowiednio: 550, 700 i 1100 zł/kg. Cło na części do silników samochodowych wynosić będzie od 1 września br. 600 zł/kg. Świece zapłonowe: do 10 szt. po 20 zł za sztukę i 150 zł za każdą następną.
Utrzymana jest zasada, że cło jest podwyższone o 50 proc., jeśli sprowadzany z zagranicy samochód jest kolejnym autem sprowadzanym przez daną osobę lub członka jej rodziny prowadzącego wspólne gospodarstwo, zanim miną 3 lata od sprowadzenia poprzedniego.
Nowością jest natomiast zasada mająca chronić przed sprowadzaniem samochodów o wątpliwym stanie technicznym. Polega ona na tym, że cło jest wyższe o 20 proc., jeśli samochód ma ponad 5 lat. Zatem, jeśli po 1 września br. ktoś przedstawi do oclenia samochód wyprodukowany w 1979 r. lub wcześniej, zapłaci cło o 20 proc. wyższe od normalnego.
Warto podać, że w ub. br. osoby fizyczne sprowadziły do Polski dokładnie 15.605 samochodów osobowych produkcji zagranicznej i 873 produkcji polskiej.
I jeszcze kilka innych pozycji. Cło na wyroby srebrne, srebrne złocone z kamieniami półszlachetnymi i szlachetnymi wynosić będzie 60 zł/gram (dotychczas 40 zł/g); na wyroby z pozostałych metali szlachetnych 150 zł/g (dotychczas 100 zł/g); na kamienie szlachetne 100 zł/g (dotychczas 60 zł/g); kamienie półszlachetne — 40 zł/g (dotychczas 20 zł/g); zegarki elektroniczne — pierwsza sztuka 300 zł), każda następna 2 tys. zł; minikalkulatory powszechnego użytku — pierwsza sztuka 500 zł, każda następna 2 tys. zł. Kożuchy clone będą w wysokości 1000 zł/kg, jeśli waga nie przekracza 4 kg, a każdy następny kilogram po 5 tys. zł.
Szczegółowych informacji o zmianach taryfy celnej udziela Główny Urząd Ceł i wszystkie urzędy celne w kraju.

(PAP)

ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
W KOSZALINIE, ul. BIERUTA 64

ogłasza

PRZETARG

sprzedaż następujących samochodów:
Jelcz 315 chłodnia, KOA 581U, rok produkcji 1976,
cena wywoławcza 1.025.000 zł,
Jelcz 315 chłodnia, KOA 310W, rok produkcji 1977,
cena wywoławcza 1.025.000 zł,
Jelcz 315 chłodnia, KOA 576U, rok produkcji 1976,
cena wywoławcza 1.025.000 zł,
Star A-29 chłodnia, KOA 584U, rok produkcji 1974,
cena wywoławcza 404.000 zł,
Star A-29 skrzyniowy, SLA 494E, rok produkcji 1975,
cena wywoławcza 232.000 zł,
Star A-29 żywiec, KOA 200K, rok produkcji 1975,
cena wywoławcza 262.000 zł,
Star A-29 żywiec KOA 218K, rok produkcji 1975,
cena wywoławcza 262.000 zł,
Nysa A05M furgon, SLA 880E, rok produkcji 1973,
cena wywoławcza 155.000 zł,
Nysa izoterma, KOA 489L, rok produkcji 1978,
cena wywoławcza 133.000 zł.
Przetarg odbędzie się 31 VIII 1984 r., o godz. 10, na terenie Zakładu, ul. Bieruta 64.
Pojazdy można oglądać 29—30 VIII 1984 r., w godz. 7—15.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu do 31 VIII 1984 r., do godz. 9.
W przypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu, II PRZETARG odbędzie się tego samego dnia, o godz. 12.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3165

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Słupsku

zatrudni natychmiast

MURARZY
BETONIARZY-ZBROJARZY
DEKARZY
robotników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do pracy w zawodach budowlanych

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie wynagrodzenie w systemie pracy akordowej opartej na zakładowym cenniku robót akordowych.
Dojazd na budowy zakładowymi środkami transportu.
Dla zamiejscowych przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym i stołówką prowadzącą całodzienne wyżywienie o minimalnej odpłatności.
Istnieje możliwość uzyskania przydziału na samodzielne mieszkanie spółdzielcze w okresie do 2 lat pracy w ramach realizowanego przez przedsiębiorstwo budownictwa patronackiego w Słupsku.
Przedsiębiorstwo prowadzi też zapisy chłopców w wieku 15—18 lat do stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy 38—1 w Słupsku, w którym zapewnia oprócz godziwego wynagrodzenia za wykonane pod nadzorem instruktorów pracę, także uzupełnienie wykształcenia i zdobycie popłatnego zawodu.
Ci mają możliwość kontynuowania nauki w szkołach zawodowych o kierunkach budowlanych.
Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr PBR w Słupsku, ul. Leszczyńskiego 10, tel. 20-24.

K-3124-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Koszalinie

ogłasza zapisy do klasy pierwszej

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
im. B. Bukowskiego w Koszalinie
na rok 1984/85 w zawodzie:
MONTER SIECI WODNO-KANALIZACYJNYCH

Nauka trwa 3 lata.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne wraz z premią:

w klasie I — do 2.250 zł
w klasie II — do 2.700 zł
w klasie III — do 3.500 zł

nieodpłatnie drugie śniadanie w szkole i na budowie,
zapomogi kwartalne do 2.500 zł dla uczniów znajdujących się w trudnych warunkach materialnych,
bezpłatne zakwaterowania w internacie dla zamiejscowych,
bezpłatne wyżywienie dla uczniów mieszkających w internacie,
opłatę kursu amatorskiego prawa jazdy na samochód osobowy dla uczniów klas III,
ponadto uczniowie klas I mogą otrzymać stypendium fundowane do wysokości 50 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Przyjęcie do szkoły następuje bez egzaminu wstępnego.

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Koszalinie zapewnia absolwentom szkoły — przyszłym pracownikom:
dobrze płatną pracę w budownictwie,
możliwość zamieszkania w hotelu robotniczym lub domu młodego robotnika,
uprawnienia wynikające z Karty Budowlanych.

Po ukończeniu szkoły istnieje możliwość kontynuowania nauki w trzyletnim wieczorowym Technikum Budowlanym.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
Koszalińskie Przedsiębiorstwo
Robót Inżynieryjnych
75-132 Koszalin, ul. Szczecińska 42

Dodatkowych informacji udzielają:
Biuro Służb Pracowniczych Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w Koszalinie, ul. Szczecińska 42, tel. 220-11, wew. 20, 21, 17.

K-3214-0

Zachęcamy Absolwentów szkół podstawowych

którzy chcą się związać z rolnictwem do podjęcia nauki w roku szkolnym 1984/85

w niżej podanych zasadniczych szkołach zawodowych (młodzieżowych) dysponujących wolnymi miejscami:

w zawodzie:

ROLNIK — Zespół Szkół Rolniczych w Sławnie, Zespół Szkół Rolniczych w Człuchowie, Zespół Szkół Rolniczych w Lęborku;

w zawodzie:

ROLNIK-MECHANIZATOR (wyłącznie chłopcy) — Zespół Szkół Rolniczych w Sławnie;

w zawodzie:

MECHANIK MASZYN ROLNICZYCH (wyłącznie chłopcy) — Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Sławnie, Zespół Szkół Mechanicznych w Słupsku.

Ponadto kandydaci — chłopcy, którzy złożyli egzamin wstępny, a nie zostali przyjęci do wybranej szkoły z braku miejsc, mogą ubiegać się o przyjęcie do klasy I Technikum Melioracji Wodnych w Sławnie.
Szczegółowych informacji o warunkach nauki udzielają wymienione szkoły rolnicze.

K-3186

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w NACŁAWIU
76-006 NACŁAW gm. POLANÓW, woj. KOSZALIŃSKIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kapitalnego remontu budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz fundamentów pod wagę wozową 24 M

— budynek mieszkalny 2-rodzinny o kubaturze ca 600 m sześc. w **Zakładzie Rolnym Karsina** — roboty murarskie, dekarskie i malarskie,

— budynek mieszkalny 3-rodzinny o kubaturze ca 1.000 m sześc. w **Zakładzie Rolnym Kościernica** — roboty jaw.

— fundamenty pod wagę wozową 24 Mg w **Zakładzie Rolnym Kościernica,**

— roboty dekarskie w budynkach mieszkalnych i gospodarczych o kubaturze od 800—4.000 m sześc.
Termin wykonania robót do uzgodnienia.

Pierwszeństwo w przetargu mają wykonawcy z własnym materiałem.
Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawców nieuspołecznionych.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Komisyjne otwarcie ofert z przeprowadzeniem przetargu odbędzie się 29 VIII 1984 r., godz. 12, w biurze PGR Nacław.

K-3175

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Koszalinie
oraz Komenda 16-1/D Ochotniczego Hufca Pracy

prowadzą zapisy młodzieży męskiej

do Dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy przy KPBP w Koszalinie

Hufiec zapewnia:

— **możliwość ukończenia szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego**
— **możliwość zdobycia zawodu:**
MURARZ-TYNKARZ
BETONIARZ-ZBROJARZ
MALARZ
POSADZKARZ-GLAZURNIK
ŚLUSARZ-SPAWACZ
CIEŚLA-STOLARZ BUDOWLANY
— **podnoszenie kwalifikacji na kursach wewnątrzzakładowych**
— **bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok**
— **zwrot kosztów za dojazdy do pracy**
— **pełne korzystanie z funduszu socjalnego przedsiębiorstwa**

Warunki przyjęcia:

— **ukończony 16 rok życia**
— **dobry stan zdrowia**
— **ukończone minimum 5 klas szkoły podstawowej.**

Zapisy do hufca prowadzą i wszelkich informacji udzielają:

Sekcja Zatrudnienia i Szkolenia KPBP oraz Komenda 16-1/D Ochotniczego Hufca Pracy przy KPBP w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 115, p. 309, tel. 262-41 do 8 wew. 309.

Nie zwlekaj z podjęciem decyzji — liczba miejsc ograniczona!

K-3202-0

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w Słupsku, ul. Piotra Skargi 8,
tel. 682-91, 882-96, wewn. 215, 269

zatrudni

na terenie realizacji
budownictwa mieszkaniowego w Słupsku,
Sławnie i Ustce pracowników budowlanych:

- **murarz-tynkarz**
- **dekarz-blacharz**
- **betoniarz-zbrojarz**
- **cieśla**
- **robotników niewykwalifikowanych**

ponadto:

- **dozorców**
- **palaczy c.o.**

Przedsiębiorstwo stosuje w szerokim zakresie system akordowy, który umożliwia wysokie zarobki za dobrą pracę.

Zgłoszenia przyjmują Kadry, 76-200 Słupsk, ul. Piotra Skargi 8, pok. 50 i 51, II piętro.

K-2743-0

NACZELNIK MIASTA I GMINY
w Połczynie Zdroju

podaje do publicznej wiadomości, że

w dniach od 10 do 27 VIII 1984 r.
w godz. 9—13
w lokalu Urzędu Miasta i Gminy
przy ul. Grunwaldzkiej nr 6 pokój nr 6
w POŁCZYNIE ZDROJU

jest wyłożony do publicznego wglądu projekt zagospodarowania przestrzennego gminy Połczyn Zdrój

W okresie wyłożenia projektu planu zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i stowarzyszenia zawodowe oraz poszczególni Obywatele mogą zapoznać się z projektem, uzyskać wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi do projektu planu.

Dyskusja nad projektem planu zagospodarowania przestrzennego gminy Połczyn Zdrój odbędzie się **6 września 1984 r. o godz. 10, w lokalu Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Grunwaldzkiej nr 6 pokój nr 6 w Połczynie Zdroju.**

K-3142

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA
Kopalni „Makoszowy"
Zabrze, ul. 3 Maja 118, tel. 712-915
ogłasza
zapisy dla absolwentów szkół podstawowych
na rok 1984/85

przyjmuje zapisy do klas pierwszych

Kształcimy w zawodach:

— **górnik technicznej eksploatacji złóż**
— **mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego**
— **elektromonter górnictwa podziemnego**
— **mechanik maszyn i urządzeń przeróbczych**
— **monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej.**

Warunkiem przyjęcia jest:
— **nie przekroczony 18 rok życia**
— **ukończenie szkoły podstawowej**
— **zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.**

Do klasy przysposabiającej do zawodu górnika kopalni węgla kamiennego przyjmujemy również młodzież, która ukończyła co najmniej szóstą klasę szkoły podstawowej i 16 rok życia.

Zapisy na naukę we wszystkich specjalnościach przyjmujemy dwa razy w roku: **w miesiącu lutym i wrześniu.**

Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia:

— **pomoc materialną**
— **internat dla uczniów zamiejscowych**
— **pełne umundurowanie**
— **codzienny bezpłatny posiłek regeneracyjny dla wszystkich uczniów**
— **bezpłatne wyposażenie uczniów w komplet podręczników i przyborów szkolnych.**

Absolwenci wyróżniający się dobrymi wynikami w nauce posiadają pierwszeństwo w podejmowaniu dalszej nauki w 3-letnim Technikum Górniczym.

Szkoła prowadzi również następujące kursy, z których mogą korzystać uczniowie szkoły:

— **kurs spawania gazowego i elektrycznego**
— **kurs radiowo-telewizyjny**
— **kurs prawa jazdy**
— **kurs języków obcych (niemiecki, angielski)**

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela **sekretariat szkoły, tel. 712-915.**

K-1098-0

— Nauka — Praca — Szkolenie —
Czekają na Ciebie

w dochodzącym młodzieżowym
Ochotniczym Hufcu Pracy
przy
SŁUPSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWLANYM
które w roku szkolnym 1984/85

przyjmuje kandydatów w wieku 15–17 lat

z nie ukończoną szkołą podstawową

W czasie pracy u nas zdobędziesz wybrany przez siebie zawód:

— MURARZ-TYNKARZ
— CIEŚLA
— DEKARZ-BLACHARZ

Pobyt w hufcu trwa 2 lata, a po jego zakończeniu nadal można kontynuować pracę w przedsiębiorstwie oraz naukę w Technikum Budowlanym lub Zasadniczej Szkole Zawodowej w naszym Zespole Szkół Budowlanych.
Wszyscy uczestnicy otrzymują ubrania ochronne oraz umundurowania organizacyjne OHP.
Wynagrodzenie za pracę wg zaszeregowania:

I rok nauki — 2.750 zł miesięcznie
II rok nauki — 4.050 zł miesięcznie

oraz **nagrody kwartalne do 20 proc.** Bezpłatne posiłki w czasie pracy oraz możliwość korzystania z odpłatnych obiadów w stołówce zakładowej.
Jeśli się zdecydowałeś — przyjdź do nas — przynosząc:

— podanie, życiorys, ankietę, ostatnie świadectwo szkolne oraz tymczasowy dowód tożsamości lub akt urodzenia z potwierdzeniem miejsca stałego zamieszkania dokonanym przez biuro meldunkowe.

Czekamy na Ciebie — nie zwlekaj — liczba miejsc ograniczona!

Zapamiętaj adres: Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane — 76-200 Słupsk, ul. Piotra Skargi 8, pokój nr 50.

K-3215-0

Sprzedaż

SAMOCHOD mercedes 230 sprzedam. Koszalin, tel. 274-56. G-10088
MERCEDESA 200D rok 1976 sprzedam. Gościno. Dwór k. Kołobrzegu, po godz. 15. Józef Jędryślak. G-10089
FIATA 125p — 1500 cm rok 1973 blacharka do remontu sprzedam. Gąski 36. Andrzej Reszke. G-10091
FIATA 125 tanio sprzedam. Koszalin, tel. 309-63. G-10092
FIATA 126p rok 1982 sprzedam. Wiekowo 11/I, tel. 16, po piętnastej. G-10093
ZASTAWĘ 1100p rok 1979 zamienię na fiata 126p, po małym przebiegu. Dąbrowa 30 gm. Sianów. G-10094
SYRENĘ 105, silnik, akumulator, ogumienie rok prod. 1983 sprzedam. Szecinek, Kopernika 21A/9. Gp-10079
ŻUKA w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zarasko gm. Drawsko. Zbigniew Małocha. Gp-10080-0
SAMOCHÓD praga — diesel sprzedam. Szczecinek, tel. 430-66, po godz. 16. Gp-10081
CIĄGNIK C-328 sprzedam. Warmino gm. Bieslekierz. Lubasz. G-10095
SNOPOWIĄZAŁKĘ Wc 5 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-10090
PRZYCZEPĘ campingową sprzedam. Chojnice, tel. 46-06. K-195/B
MOTOCYKL MZ/TS/250 pilnie sprzedam. Koszalin, ul. Bałtycka 32/8. G-10096
MOTOROWER jawa (mustang) sprzedam. Mielno, ul. Niezapomnianek 7, po godz. 15. G-10097
MOTOROWER jawkę sprzedam. Koszalin, ul. Władysława IV 60C/35, po szesnastej. G-10098
MOTOCYKL MZ 150 sprzedam. Koszalin, Lechicka 46/1. G-10099
MOTOCYKL WSK-175 sprzedam. Koszalin, tel. 257-09, po piętnastej. G-10278
GOSPODARSTWO rolne 20 ha, grunty przy domu, obora 20 stanowisk częściowo zmechanizowana z inwentarzem i narzędzami oraz fiata 1500 sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny. Grabówko 19 gm. Sianów. Urycki. G-10100
DOM w stanie surowym w Szczecinku sprzedam. Szczecinek, tel. 421-56. G-10271-0
MASZYNĘ do waty cukrowej sprzedam. Koszalin, Kołłątaja 2E/2. G-10101
MASZYNĘ do pisania optima (duży wałek) sprzedam lub zamienię na walizkową. Koszalin, tel. 339-27, godz. 10—12. G-10270
MAGNETOFON sharp tuner, wzmacniacz, kolumny sprzedam. Kołobrzeg, tel. 55-44. Wojciechowski. Gp-10083
MAGNETOFON M 2405S stereo sprzedam. Koszalin, tel. 511-08. G-10102
RADIO amstor 2 stereo z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 539-39. G-10103
DYWAN belgijski 3X4 sprzedam. Koszalin, Pawła Findera 23/6. G-10104
WILCZURKA trzymiesięcznego sprzedam. Koszalin, Zielona 10. G-10281-0

Zamiany

DOMEK jednorodzinny z ogrodem (12a) nad rzeką Noteć w Barcinie woj. bydgoskie na mieszkanie własnościowe, dwupokojowe w Koszalinie. Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-10105
DOMEK jednorodzinny w Szczecinku (stan surowy) zamienię na mieszkanie powyżej 65 m kw. Szczecinek, tel. 43-361. G-10106
M-3 w Koszalinie zamienię na równorzędne w Lublinie lub Świdniku, Ustka, tel. 144-417, po dwudziestej. G-10107
WROCŁAW — dwa mieszkania własnościowe 36 m kw. i 43 m kw. zamienię na Koszalin lub Słupsk. Informacje: Wrocław, ul. Próchnika 79 m. 2. G-10108

Lokale

MIESZKANIE do wynajęcia na dłuższy okres w Koszalinie (nowe budownictwo). Płatne z góry. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-10298
DYSPONUJĘ obiektem o pow. 600 m kw., woda, światło, c.o. w Jamnie. Oczekuję poważnych propozycji. Oferty Koszalin Biuro Ogłoszeń. G10278-0

Różne

ZATRUDNIĘ ekspedientkę. Ciastkarnia, Koszalin, ul. 1 Maja 40, tel. 225-27. Kaliszczak. G-10280
SŁAWNO — naprawa telewizorów, regeneracja kineskopów. Polanowska 21, tel. 39-28. Korewicki. G-10055-0
BOAZERIĘ jasną świerk profilowaną produkuję dł. 2,60, 2,80, 1,40 m szer. 10—15 cm., listwy wykończeniowe. Dostarczam na zamówienia listowne i telefoniczne. 78-520 Złocieniec, ul. Stolarska 6/2, tel. 717-48, po godz. 20. Gp-9959-0
PUSTAKI żużlowe, betonowe, nadproża oraz inne wyroby betoniarskie wykonuje Zakład Betoniarski Parsęcko 19 k. Szczecinka. Wojciech Głocko. Gp-10082-0
DUŻY wybór ofert matrymonialnych, wieczorki zapoznawcze, dyskrecję poleca Neptun, Gdańsk 50, skrytka 7. K-184/B-0
BIURO Matrymonialne Piast, 84-300 Lębork, skrytka pocztowa 22 — poleca usługi. Gp-9189-0
MAŁŻEŃSTWO z 5-letnim dzieckiem poszukuje mieszkania. Koszalin, tel. 520-93.

Zguby

KOWALSKI Zdzisław zam. Szczecinek, zgubił prawo jazdy kat. B nr 16489/83 wydane przz UM Szczecinek. Gp-10084
ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT nr 228/79 wydane przez UM Połczyn Zdrój na nazwisko Sławomir Pańczyk zam. Ogartowo 40. Gp-10085
NIEDZIELSKI Henryk zgubił prawo jazdy kat. ABT nr 620/76 wydane przez UMiG w Karlinie. Gp-10086
MKS w Kołobrzegu zgłasza zgubienie biletu miesięcznego na nazwisko Stefania Woźniak. Gp-10087
PBRol. Lębork zgłasza zgubienie pieczątki o treści: Kierownik Grupy Robót PBRol. Lębork Jerzy Sawicki. K-3225

W dniu 14 sierpnia 1984 roku, zmarł w wieku 56 lat

PRZEMYSŁAW PETRYK

o czym zawiadamia w głębokim żalu i smutku

SYN

G-10295

W dniu 15 sierpnia 1984 roku, zmarł

tow. JAN MISIURNY

były wieloletni przewodniczący GRN w Tychowie
Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE

składają

RADNI GRN, PRACOWNICY URZĘDU GMINY W TYCHOWIE
oraz PREZYDIUM GM. ZW. KÓŁEK I ORGAN. ROLN. W TYCHOWIE

K-3265

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZYCH
w Koszalinie

informuje, że

z dniem 20 VIII 1984 roku uległ likwidacji PUNKT PRZYJĘĆ BIELIZNY I GARDEROBY przy ul. al. Zawadzkiego

Jednocześnie rozpoczyna działalność
PUNKT PRZYJĘĆ BIELIZNY I GARDEROBY przy ul. Fałata 13.

K-3207

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W OGAROWIE, 78-320 POŁCZYN ZDRÓJ

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu **star A-28**, skrzyniowy, typ silnika S-530-A-1 (wysokoprężny) nr 85954 rok prod. 1970, cena wywoławcza 248.100 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w Ogarowie k.Połczyna Zdroju w terminie 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia, o godz. 9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3251

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW
w KOSZALINIE, ul. GRUNWALDZKA 8/10

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:
— marki **nysa typ 521**, rok produkcji 1975, nr podwozia 151253, nr silnika 264801,
cena wywoławcza 111.600 zł.,
— marki **nysa typ 521**, rok produkcji 1974, nr podwozia 128469, nr silnika T-141334,
cena wywoławcza 111.600 zł.

Samochody nie na chodzie. Przetarg odbędzie się 30 VIII 1984 r., o godz. 11 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Oglądanie pojazdów i wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej 29 VIII 1984 r. w godz. 10—13.

Zastrzega się prawo zmian do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3252

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH „BARKA"
W KOŁOBRZEGU, UL. P. FINDERA 1

ogłasza

II PRZETARG

1) na sprzedaż pojazdów samochodowych

— **samochód star wywrotka W 28800**, rok prod. 1973, nr rej. KOA-350D, cena wywoławcza 151.707 zł.
— **spycharka prod. rumuńskiej typ S-651**, rok prod. 1974, cena wywoławcza 248.192 zł,
— **nadwozie chłodnicze typu MS-3**, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 48.600 zł

Oferujemy sprzedaż części do steyera i spycharki S-651.
Przetarg odbędzie się 31 VIII 1984, o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa w Wydz. Głównego Mechanika.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa lub na konto nr 33141-39 w NBP O/Kołobrzeg.

2) na wykonanie robót ogólnobudowlanych w zakresie remontu kapitalnego budynku murowanego parterowego z przeznaczeniem na magazyn kwasu siarkowego i firosiarczanu sodu zlokalizowanego na terenie **Fabryki Mączki Rybnej w Grzybowie.**

Wartość robót ustala się w wysokości 1.500.000 zł. Termin rozpoczęcia remontu 1 IX 1984 r. **Wykonawca rozliczy się ze zleceniodawcą kosztorysem powykonawczym.**
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do 30 VIII 1984 r.

Informacji dotyczącej zakresu robót udziela Wydz. Głównego Mechanika tel. centrali 34-21 do 29 wew. 238.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 31 VIII 1984 r. o godz. 12, w Biurze Wydz. Głównego Mechanika.

Dyrekcja przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

K-3253

Wyrazy współczucia Koleżance

Marii Bukała

z powodu zgonu MATKI

składają

ZARZĄD, ZWIĄZEK ZAWODOWY POP i WSPÓŁPRACOWNICY „SPOŁEM" POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „JEDNOŚĆ" w KOŁOBRZEGU

K-3204

Wyrazy głębokiego współczucia

Mariannie i Zbigniewowi Jaranowskim

z powodu śmierci MĘŻA i OJCA

składają

DYREKCJA, ZWIĄZEK ZAWODOWY POP i WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w SZCZECINKU

K-3104

Uwaga Rolnicy!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w Koszalinie

informuje, że

w okresie od 20 sierpnia do końca września 1984

wprowadza na terenie województwa **koszalińskiego i słupskiego** bieżącą kontraktację warchlaków wadze od **20 do 45 kg.**

Cena za 1 kg wynosi 175 zł plus 20 proc. premii, łącznie 210 zł za 1 kg.

Umowy kontraktacyjne zawierać można u wiejskich przedstawicieli ds. kontraktacji, asystentów ds. kontraktacji lub bezpośrednio przed dostawą w punkcie skupu.

Spędy warchlaków odbywają się zgodnie z obowiązującym terminarzem.

Bliższych informacji udzielają terenowe jednostki przemysłu mięsnego.

K-3214

KOMUNIKAT

ZAKŁAD GAZOWNICZY
w Koszalinie

zawiadamia

Odbiorców gazu m. Drawsko Pomorskie, że w sierpniu i wrześniu 1984 r. przeprowadzana będzie OCENA STANU TECHNICZNEGO instalacji i przyborów gazowych
oraz pomieszczeń, w których zainstalowane są przybory i kurki główne.
Osoby dokonujące oceny (nieodpłatnie) będą się legitymowały zaświadczeniem wydanym przez Zakład Gazowniczy w Koszalinie.

K-3

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNO-SZKOLENIOWYCH TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „MECHANIZATOR"
w Mielnie, ul. Parkowa 3, tel. 463, 217 lub 218

zatrudni natychmiast

RECEPCJONISTKĘ
z dobrą znajomością języka niemieckiego

Wymagane wykształcenie **średnie.**
Szczegółowe warunki pracy i płacy **do omówienia na miejscu.**

K-3

UWAGA — UCZNIOWIE KLAS VIII SŁUPSKA FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH „ZREMB"
Jezierzyce

posiada jeszcze wolne miejsca w kl.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
Słupsk, ul. Szczecińska 60
w zawodach:

ŚLUSARZ, TOKARZ

Nauka trwa 3 lata.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą w „Zremb" Jezierzyce.
Warunki:
wynagrodzenie:

kl. I — 2.200 zł plus 20 proc. premii kwartalnej
kl. II — 2.600 zł plus 20 proc. premii kwartalnej
kl. III — 18 zł/godz. plus premia kwartalna 20 proc. plus rekompensata miesięczna 1.160 zł
kl. II i III — dep. węglowy 167 zł miesięcznie
— zamiejscowym możliwość zakwaterowania w internacie przy Zespole Szkół Zawodowych, Słupsk, ul. Szczecińska 60
— kl. I, II — możliwość otrzymania zapomogi zwrotnej do 2.630 zł
— posiłki regeneracyjne częściowo odpłatne
— mleko nieodpłatne
— w kl. III zakład zapewnia nieodpłatne ukończenie kursu spawalniczego i samochodowego.

Po ukończeniu szkoły zakład zapewnia pracę w fabryce. Praca dwuzmianowa (dniówka — akord). **Istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym.**
W celu uzyskania wyższych kwalifikacji absolwenci mogą kontynuować naukę w Technikum Wieczorowym.
Bliższych informacji udziela **Dział Spraw Pracowniczych, tel. 60-81, wew. 49 lub 63.**

K-3

Telewizja

WTOREK

PROGRAM I

...: 17.20, 19.30, 21.35 i 23.50 Teleferie: „Wakacje ze sło-...iem" oraz film japoński „Przygody Sindbada"
Dla II zmiany: „Abigail" (4)
Program dnia
Studio Sport — relacje z Międzynarodowych Zawodów Przyjaźni w boksie
Monguare — program rozrywkowy
„Jak cudne są wspomnienia" — odc. 7 (ostatni) pt. „Miłość ci wszystko wybaczy" — film polski
Mieszkać — poradnik budowlano-mieszkaniowy
Dobranoc „Ślimak Maciuś"
Klinika zdrowego człowieka
Publicystyka
„Abigail" (4) — serial węgierski
Żniwa 84
To jest muzyka
„Węzeł cypryjski" — reportaż
Studio Sport — relacje z Międzynarodowych Zawodów Przyjaźni

PROGRAM II

...: 19.30 i 21.15
Program dnia
Język angielski (29)
Język rosyjski (29)
KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Piła)
Muzyczny relaks
Przeboje na lato
...ni savoir-vivre
Wielka Orkiestra Symfoniczna PRiTV w Katowicach
Program publicystyczny
...letniego studia „Dwój-..." — Bohdan Smoleń
„Światło sprawiedliwych" (3) — serial historyczny prod. australijskiej

... zastrzega sobie możliwość zmian w programie!

Radio

PROGRAM I

...: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, ...00, 8.00, 9.00, 10.00, ... 16.00, 18.00, 19.00,

Muzyka nocą 5.30—9.00 Po-... 9.00—11.57 Lato z radiem ... czasu i hejnał ... folklorem malowana ... kwadrans 13.10 Radio ... Śpiewa Kati Kovacs ... Kamila Dangor (sopran) ... Magazyn muzyczny ... Bank przebojów 17.00 ... 17.25 Ten sta-... 18.15 Scena i film ... gra Andrzej O-... Radio dzieciom: „Gło-..." 20.10 Koncert ... Komunikaty Totka 20.40 ... Bashevisa Sin-... w pigułce 21.05 Kro-... 21.15 Kariery laureatów ... chopinowskich: Ro-... 22.26 Musica brasileira 23.20 Poezja Sylvii ... Melodie na dobra-...

PROGRAM II

...nadawany w wersji stereo

...: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, ...

... stereo: 8.10, 11.30, 18.30, ...

...programu 8.10 Przeboje ... Poranna serenada 9.00 ...kiewicz: „Podróże do ... fragm. 9.30 Twórcy pio-senki 40-lecia 9.50 „Athabaska" 10.00 Godzina melomana — suita taneczna 11.10 Przeboje ostatnich miesięcy 12.00 Nowe nagrania radiowe 12.25 W stronę jazzu 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 „Athabaska" 14.10 Wakacje w stereo 15.00 Pamiętniki i wspomnienia 15.10 Przeboje z musicali Jerome'a Kerna 15.30 Przegląd płytowy 15.55 Miniatura literacka — Art Buchwald przedstawia (2) 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 17.05 Program lokalny 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.15 Wieczorne refleksje 21.20 Gra Bob James 21.30—1.00 Literatura i muzyka

Grupa rockowa „Lady Pank" często gości w programach radiowych. Nasze zdjęcie dedykujemy miłośnikom śpiewu Janusza Panasewicza.
Fot. K. Ratajczyk

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

6.00—9.20 Zapraszamy do Trójki 8.30 Alan Sillitoe: „Gawędziarz" — fragm. 9.20 Mała poranna muzyka (stereo) 10.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 10.30 Jazzowe wakacje 11.00 Kształt człowieczeństwa: William Szekspir 11.20 Muzyczny Interklub 11.50 Gabriel Garcia Marquez: „Kronika zapowiedzianej śmierci" 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Gawędziarz" — fragm. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.05 Big-beat na płytach 15.40 Prosto z kraju 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki (stereo) 18.00 Tivoli nas wzywa 19.30 Trochę swingu... 19.50 „Kronika zapowiedzianej śmierci" — fragm. 20.00 Cały ten rock 20.45 Albert Goldman: „Elvis" — fragm. 21.00 Radiowy leksykon smyczkowców 21.45 Książka tygodnia: Edward Ciupak — „Religijność młodego Polaka" 22.15 Duke Ellington i jego muzyka 22.45 Posłuchać warto 23.00 Zapraszamy do Trójki

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50

7.00 Początek programu 7.40 Jęz. francuski 7.55 Piosenki francuskie 8.10 Jesień nie zawsze złota — magazyn dla ludzi trzeciego wieku 8.30 Mel. operetkowe 9.05 Dla dzieci: Gdy ktoś woła Eureka! „Machina przeciw skurczowi palców" 9.35 Teatr dla przedszkolaków: „Nalle na targu" — odc. bajki 10.00 „Halo, wakacje..." — program Rozgłośni Harcerskiej 11.00 „Na ziemi i wśród galaktyk" (o Stanisławie Lemie) 11.30 Płytowe kolekcje: Dr Buzzard Oryginal Suwannah Band 12.10 W trosce o przyszłość 12.20 Śpiewa Maryla Rodowicz 12.30 W Jezioranach 13.00 Ożywić znaki na mapie: Ziemia Lubuska 13.30 Rozgłośnia Harcerska 14.45—16.00 Blok audycji dla młodych słuchaczy 16.05 Leksykon piosenki literackiej 16.35 Widnokrąg: Wielopolanie — parlamentarzyści 17.05 Wielka symfonika — Antonl Dworzak (I) 18.00 Słownik higieny psychicznej: Nerwica 13.20 Muzyczne hobby: piosenka francuska 18.40 Studio ekspertów 19.40 Nasze obyczaje: Wszystko o chlebie 20.20—22.00 Wieczór muzyki i myśli: Szli na Zachód osadnicy 22.00 Muzyka na letni wieczór 22.50 Lektury Czwórki: „Leila czyli życie George Sand" 23.00 Człowiek i nauka: „Mrówka ćmawa — to jest to!" 23.20 Muzykoterapia: relaks w stylu country

Koszalin

6.30 Studio Bałtyk 13.08 Lato ZMW — aud. I. Bieniek 17.05 Przegląd aktualności 17.12 Muzyczny relaks — stereo 17.35 Narodowy plan gospodarczy — dyskusja w „Kazelu" — aud. J. Boruc 18.00 Koncert chopinowski — stereo 18.15 W Wągrowieckim Domu Kultury — aud. T. Grzechowiaka 18.28 Program na jutro
Serwis rybacki: 1.00, 6.57, 13.05, 18.25
Dyżur reportera (pr. III): 6.45 i 7.50 J. Boruc

Sport

Dziś pierwszy mecz

Koszykarze USA w Koszalinie

Koszykarze amerykańskiego zespołu **„Athlets in Action"** mieli wczoraj przerwę w swoim tournée po Polsce. Dziś stawią się w Koszalinie, aby spotkać się z drużyną **SZS AZS**. W hali Gwardii przy ul. Fałata 34 odbędą się dwa spotkania 21 i 22 bm. o godz. 18. Organizatorzy zapraszają wszystkich sympatyków sportu.

Zespół amerykański rozegrał do tej pory cztery mecze w naszym kraju. Najpierw zwyciężył dwukrotnie Stal Bobrek 79:71 i 81:73, ale potem czekał go znacznie groźniejszy rywal, bo reprezentacja Polski. Pojedynki w Siedlcach przyniosły obu drużynom remis. W pierwszym meczu wygrali bowiem koszykarze USA 81:72, a w rewanżu lepsi byli Polacy, którzy zwyciężyli zasłużenie 99:75. W zespole gości dobrą skutecznością rzutów w dotychczasowych meczach popisuje się Bob Crow. O jego walorach pod koszem będziemy się mogli przekonać już podczas dzisiejszego pojedynku.

(wim)

Z boisk piłkarskich

Zainaugurowane zostały pojedynki słupskiej klasy wojewódzkiej. Oto wyniki I kolejki spotkań. Błękitni Motarzyno — Brda Przechlewo 2:4, Czarni Czarne — Wybrzeże Objazda 2:3, Czarni Słupsk — Stal Jezierzyce 6:0, Jantar Ustka — Sława Sławno 1:1, Wrzos Wrześnica — Skotavia Dębnica Kaszubska 1:1, Pogoń Lębork — Gryf II Słupsk 2:1, Chrobry Charbrowo — Garbarnia Kępice 2:2.

(wim)

B. Lizak pokonany przez zimno

Jak wynika z informacji przekazanych do Szczecina za pośrednictwem stacji Szczecin-Radio, 20 bm. rano szczeciński pływak Bogusław Lizak zrezygnował z próby przepłynięcia Bałtyku. Płynął on przez 16 godzin i 7 minut, pokonując według obliczeń załogi towarzyszącego mu holownika „Kuguar" z Zarządu Portu Szczecin blisko 39 km. Przypomnijmy, iż Lizak zamierzał pokonać trasę od granicy wód terytorialnych NRD u brzegu wyspy Rugia do Troelleborga w Szwecji długości blisko 78 km. W chwili gdy przerwał próbę temperatura wody wynosiła zaledwie plus 14 st., — nie było więc możliwości jej kontynuowania.
Za pośrednictwem stacji Szczecin-Radio poinformowano też, iż Bogusław Lizak zostanie dostarczony na pokładzie holownika „Kuguar" do jednego ze szpitali w Szwecji, gdzie poddany zostanie odpowiednim badaniom. Jego zdrowiu nie zagraża nie bezpieczeństwo.

Kadra na mecz z Norwegami

29 bm. polscy piłkarze rozegrają pierwszy w tym sezonie mecz międzypaństwowy. Na stadionie w Dramenn (50 km od Oslo) rywalem reprezentacji Polski będzie Norwegia. W kadrze naszej drużyny znaleźli się bramkarze — Jacek Kazimierski (Legia) i Eugeniusz Cebrat (Górnik Zabrze); obrońcy: Krzysztof Pawlak i Józef Adamiec (obaj Lech Poznań), Roman Wójcicki (Widzew Łódź), Marek Ostrowski (Pogoń Szczecin), Dariusz Kubicki (Legia) i Władysław Żmuda (Cesmos Nowy Jork); rozgrywający i napastnicy: Andrzej Buncol i Jan Karaś (obaj Legia), Waldemar Matysik (Górnik Zabrze), Jerzy Wijas i Włodzimierz Smolarek (obaj Widzew), Ryszard Tarasiewicz (Śląsk Wrocław), Mirosław Okoński (Lech) i Krzysztof Warzycha (Ruch Chorzów).
W kadrze zabrakło Józefa Młynarczyka (Bastia) i Zbigniewa Bońka (Juventus Turyn). Nie zostali powołani na mecz z Norwegami, ponieważ PZPN przychylił się do prośby ich klubów. W tym terminie, w którym będzie rozgrywane spotkanie Norwegia — Polska, Bastia gra mecz ligowy, a Juventus — spotkanie o Puchar Włoch. Obaj zawodnicy mają wziąć udział w następnym meczu międzypaństwowym reprezentacji Polski — we wrześniu z Finlandią.
W drużynie jest natomiast Władysław Żmuda. Piłkarz ten ma podpisany kontrakt z nowojorskim Cosmosem. W kontrakcie zastrzeżono sobie, by Żmuda mógł uczestniczyć w każdym, nawet towarzyskim meczu reprezentacji Polski.

W skrócie

W JOENKOEPINGU rozpoczęły się Mistrzostwa Europy juniorów w koszykówce. Reprezentacja Polski przegrała w pierwszym meczu grupy „A" z Włochami 63:102.

W BUDAPESZCIE zakończyły się Zawody Przyjaźni w skokach do wody. W ostatniej konkurencji, w skokach z wieży zwyciężył Dieter Waskow (NRD) 659,76 pkt.

W FINALE międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Rotterdamie miejscowy Feyenoord zwyciężył Manchester United 1:0 (1:0). W pojedynku o trzecie miejsce VFB Stuttgart pokonał Anderlecht Bruksela 3:1 (1:0).

KONKURS „ostatniej szansy" na Międzynarodowych Zawodach Jeździeckich CSIO w Bratysławie wygrał Bogdan Sas-Jaworski na „Skylabie".

ZWYCIĘZCĄ biegu maratońskiego w San Francisco został Simeon Kingen (Kenia) — 2:10,17,2.

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim rozegranym w Leningradzie ZSRR pokonał Meksyk 3:0 (1:0).

Pięściarze Czarnych w RFN i Jugosławii

Szlifują formę na mecz sezonu

Niezwykle interesująco zapowiada się runda jesienna pięściarskiej ekstraklasy. Od 9 września do 9 grudnia br. rozegranych zostanie aż dziewięć spotkań mistrzowskich. Najciekawsze z nich, określane mianem meczu sezonu, odbędzie się na początku przyszłego miesiąca w Słupsku. Zmierzą się dotychczasowy lider tabeli I ligi i drużynowy mistrz Polski, Legia Warszawa oraz wicelider i wicemistrz kraju, Czarni Słupsk.
Zespół naszego regionu poważnie przygotowuje się do decydującego pojedynku. Słupszczanie wznowili treningi już 16 lipca br. Ćwiczenia przeprowadzano na własnych obiektach. Zajęciami kierował trener **Czesław Ptak**, któremu pomagali **Jan Żyliński** i **Maciej Dragunowicz**. Nikt z pięściarzy się nie oszczędzał. Oby trafili z formą na mecz z Legią. Działacze MZKS Czarni poinformowali nas, iż starają się wzmocnić zespół. Niemal pewne jest pozyskanie tegorocznego mistrza Polski wagi lekkopółśredniej, **Tomasza Dudy**. Dodajmy tu, że reprezentant Gwardii Zielona Góra zdał z powodzeniem wstępne egzaminy na słupską WSP i w październiku rozpocznie studia na wydziale matematyczno-przyrodniczym. Ponadto MZKS Czarni stara się o młodzieżowego wicemistrza kraju w wadze półśredniej, **Jacka Kamińskiego** z GKS Katowice, któremu jednak macierzysty klub na razie odmawia udzielenia zwolnienia. Prowadzone są też rozmowy na temat przejścia **Krzysztofa Reuta**. Wysoki (182 cm w wadze lekkopółśredniej!) pięściarz był najlepszym zawodnikiem XI OSM w swej kategorii.

OZB Słupsk otrzymał ostatnio zaproszenie z Monachium. W stolicy Bawarii rozpoczyna się w tym tygodniu turniej pięściarski. Zadecydowano, że wystąpi w nim pięciu zawodników Czarnych: **Kazimierz Adach, Jarosław Margas, Zbigniew Turski, Wiesław Adamski i Zbigniew Ejsmont**. Pozostali bokserzy słupskiego klubu udali się natomiast do Jugosławii. Znajdą gościnę u zaprzyjaźnionego klubu BK Smederevo. Stoczą też dwa sparringowe spotkania na ringu gospodarzy i w Belgradzie. Pięciu uczestników turnieju w RFN prosto z Monachium dołączy do kolegów przebywających w Jugosławii.
Powrót ekipy Czarnych znad Adriatyku nastąpi 3 września. Sześć dni później słupszczan czeka pojedynek z Legią... **(wim)**

Świetny wynik Lucyny Kałek

W Hanowerze odbył się lekkoatletyczny mityng, w którym startowali m. in. uczestnicy Zawodów Przyjaźni w Pradze i Moskwie.
Na 100 m ppł znakomicie pobiegła **Lucyna Kałek**, która zwyciężyła zdecydowanie w czasie 12.43. Tak szybko jeszcze żadna zawodniczka na świecie nie pokonała w tym roku tego dystansu. W skoku wzwyż poprzeczkę na wysokości 1.92 pokonała **Danuta Bułkowska**, zajmując pierwsze miejsce w konkursie.

W biegu na 1500 m zwyciężył wicemistrz świata Steve Scott (USA) w czasie 3.40,86. Emocjonujący pojedynek o drugie miejsce stoczył **Bogusław Mamiński** z Kenijczykiem Mikem Boitem. Lepiej finiszował Polak (3.42,07), który wyprzedził rywala o 0,46 sek.

6 medali modelarzy

Reprezentacja Zarządu Wojewódzkiego LOK w Koszalinie powróciła z Koszęcina (woj. tarnowskie), gdzie brała udział w mistrzostwach kraju modeli pływających sterowanych radiem. W skład naszego zespołu wchodzili modelarze MDK, KSM „Przylesie" i SP-4 z Koszalina. Kierownikiem ekipy był Romuald Koczorowski, na co dzień opiekun modelarzy MDK.
Start koszalinian był udany. Jego plonem jest druga lokata w klasyfikacji drużynowej na dwadzieścia startujących ekip oraz sześć medali w konkurencjach indywidualnych. Złote medale zdobyli: senior IRENEUSZ CZABAN i junior ARTUR POLIŃSKI w klasie EX. Wśród seniorów MAREK WIKTORKO wywalczył srebro w klasie EH, zaś STEFAN BIHUN otrzymał srebrny medal w klasie F2-A oraz dwa brązowe krążki w klasach F2-C i EX E-2 B. W konkurencji juniorów brąz zdobył ANDRZEJ GLISZCZYŃSKI w klasie modeli EK. **(wim)**

Zwycięstwo szczypiornistów Gwardii

Z okazji 40-lecia PRL i 40. rocznicy powstania MO i SB w Koszalinie odbył się turniej piłkarzy ręcznych. Udział brało pięć drużyn. Najlepszym zespołem turnieju okazali się reprezentanci gospodarzy — **Gwardia Koszalin**. Zespół trenera Jana Stasiuka odniósł komplet zwycięstw. Koszalinianie pokonali kolejno: Vlocłavię 27:20, Pomorzanina Nowogard 32:20, Elmot Świdnica 27:19 oraz AZS Bydgoszcz 28:20. Za Gwardią uplasowały się: Vlocłavia — 5 pkt., Pomorzanin — 5 pkt., Elmot — 5 pkt. i AZS Bydgoszcz — 0 pkt.
Najskuteczniejszym strzelcem turnieju był **J. Sykuła** (Vlocłavia), który uzyskał 44 bramki. Jest on członkiem reprezentacji Polski juniorów. Za najlepszego bramkarza zawodów uznano **J. Chodysza** (Gwardia), a technika — **T. Góreckiego** (Pomorzanin).

Rozgrywki ligi międzywojewódzkiej w nowym sezonie gwardziści zainaugurują 9 września br. meczem z beniaminkiem rozgrywek, SZS AZS Koszalin. **(wim)**

GEORGES SIMENON

MAIGRET i pan minister

(17)

...odnosił wrażenie, że to nie było tym, ... Jeżeli, dla przykładu, Mascoulin był ... w którego rękach znajdował się obec-... to dlaczego, zamiast stawiać pytania, ... go takimi właśnie grubymi czcion-... swój artykuł?
...wywołałby kryzys rządowy, radykalną ... w szeregach parlamentarnych, zaś w oczach ... objawiłby się jako obrońca interesów ... politycznej.
... który zawsze pracował za kulisami, by-... okazja, by wysunąć się na pierwszy ... i niewątpliwie odegrać fascynu-... w latach nadchodzących.
... w posiadaniu dokumentu, to dlaczego ... go?
...gret, tak samo jak artykuł, stawiał py-...

Jeżeli Mascoulin go nie miał, to skąd wiedział, że raport został odnaleziony?
Skąd dowiedział się, że został on przekazany przez Piquemala osobistości oficjalnej?
I jak mógł podejrzewać, że Point z kolei nie przekazał dokumentu na najwyższy szczebel?
Maigret nie orientował się, nie chciał się orientować w kulisach polityki. Nie musiał jednak wiedzieć zbyt wiele o szacherkach ukartowanych za kulisami, by stwierdzić:
1. Że właśnie w gazecie o podejrzanej reputacji, jeżeli nie wręcz pachnącej szantażem — w „Głosie Publicznym", należącym do Hektora Tabard — już trzykrotnie od chwili katastrofy Clairfond robiono aluzje do raportu Calame.
2. Że odnalezienie tego raportu nastąpiło po tej publikacji, w okolicznościach dość dziwnych.
3. Że Piquemal, zwyczajny wychowawca w Szkole Inżynierii Lądowej, udał się prosto do gabinetu ministra, zamiast zachować drogę hierarchiczną, w tym przypadku poprzez rektora szkoły.
4. Że Józef Mascoulin wiedział o przekazaniu raportu.
5. Że wydawał się być zorientowany, iż raport zniknął.
Czy Mascoulin i Tabard uprawiali tę samą grę? Czy grali ją razem, czy też każdy na swoją rękę?
Maigret jeszcze raz podszedł do okna, żeby je otworzyć, i długi czas stał, patrząc na nabrzeża Sekwany i paląc fajkę. Nigdy nie zajmował się aferą tak bardzo zagmatwaną, o tak małej liczbie elementów, jakie miał do dyspozycji.
Kiedy chodziło o włamanie czy o morderstwo, z miejsca znajdował się na terenie znajomym. Tu przeciwnie, miał do czynienia z ludźmi, których znał jedynie z nazwiska i z opinii prasowych.
Wiedział na przykład, że Mascoulin jada codziennie obiady przy tym samym stoliku w restauracji na placu Victoire, w „Filet de Sole", gdzie co chwila ktoś do niego podchodzi, żeby mu uścisnąć dłoń albo szepnąć jakieś informacje.
Mascoulin uchodził za człowieka zorientowanego w życiu prywatnym wszystkich polityków. Jego interpelacje nie były częste, jego nazwisko wcale nie pojawiało się w gazetach, chyba w przeddzień jakiegoś wyjątkowo ważnego głosowania. Wtedy można było czytać: „Deputowany Mascoulin przepowiada, że projekt zostanie przyjęty trzystu czterdziestoma trzema głosami".
Fachowcy taki prognostyk traktowali jako słowa ewangelii, gdyż Mascoulin mylił się rzadko i to najwyżej o dwa albo trzy głosy.
Nie wchodził do żadnej komisji, nie przewodniczył żadnemu komitetowi, a przecież lękano się go bardziej niż szefa wielkiej partii.
Koło południa Maigreta naszła ochota, by udać się do „Filet de Sole" na obiad, choćby dlatego, żeby z bliska popatrzeć na człowieka, którego widział jedynie na ceremoniach oficjalnych.
Mascoulin był kawalerem, choć przekroczył czterdziestkę. Nie znano ani jednej jego kochanki. Nikt go nie spotkał w salonach, ani w teatrach albo nocnych kabaretach.
Miał głowę podłużną i kościstą. Już od południa policzki jego wydawały się nie golone. Ubierał się licho, dokładniej mówiąc — nie martwił się garniturem, wiecznie nie prasowanym i nadającym mu wygląd wątpliwej czystości.
Dlaczego Maigret uważał, według opisu Pointa, że i Piquemal jest mężczyzną tego samego gatunku?
Nie miał zaufania do ludzi samotnych, nie mających pasji, do której się przyznają.
Ostatecznie nie poszedł na obiad do „Filet de Sole", gdyż wyglądałoby to na wypowiedzenie wojny. Zdecydował się na swoją „Brasserie Dauphine". Napotkał tam dwóch kolegów, z którymi przez godzinę mówił o wszystkim, tylko nie o raporcie Calame.
Jedna z popołudniówek podjęła po części temat „Globu", ale w tonie znacznie ostrożniejszym, w zdaniach zawoalowanych, stawiając jedynie pytanie, ile jest prawdy w pogłoskach o raporcie Calame. Pewien redaktor usiłował uzyskać wywiad z premierem, nie mógł się jednak do niego dostać.
O Auguście Point nie było ani słowa, gdyż budowanie sanatorium w rzeczywistości zależało od Ministerstwa Zdrowia Publicznego.
Była trzecia po południu, kiedy zapukano do drzwi Maigreta. Otworzył, mruknąwszy coś pod nosem. Był to Lapoint, z miną zaambarasowaną.
— Masz coś nowego?
— Nic definitywnego, szefie. Dotychczas mógł to być tylko przypadek.
— Opowiadaj ze wszystkimi szczegółami.
— Starałem się wypełnić pana instrukcje. Proszę mi powiedzieć, gdzie popełniłem błędy. Najpierw zadzwoniłem do Szkoły Inżynierii Lądowej. Podałem, że jestem kuzynem Piquemala; przyjechałem właśnie do Paryża, bardzo bym chciał go zobaczyć, ale nie mam jego adresu.
— Dano ci adres?

(c.d.n.)

GŁOS POMORZA
...Polskiej Zjednoczonej Partii ... zespół. Redaktor naczelny ... Lewandowski.
● Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex 0532275. Telefony: centrala 279-21 (łączy wszystkie działy), sekretariat redaktora naczelnego 226-93, z-ca redaktora naczelnego 233-09, sekretarz redakcji 245-59, z-ca sekretarza redakcji 251-14, dział partyjny 233-20, dział społeczno-ekonomiczny 251-40, dział społeczno-rolny 242-08, dział społeczno-kulturalny 251-14, dział łączności z czytelnikami 250-05, dział depeszowy 244-75, dział wojewódzko-miejski 224-95, redaktor sportowy 243-53 (w niedzielę 246-51).
● Oddział redakcji w Słupsku: ul. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk, tel. 51-95 (sekretariat, dział ogłoszeń), 54-66, 24-56, telex 0532213.
Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
● Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna 240-27, telex 0532264.
● Biuro ogłoszeń, ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń:
● Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Koszalinie. C-13

Żniwa w pegeerze

- **Tempo prac zadowalające**
- **Duża wilgotność ziarna**

Dretyń. **W pięciu zakładach rolnych podlegających Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu w Dretyniu żniwa w pełni. Na powierzchni 1936 ha w Dretyniu, Tursku, Trzcinnie, Czarnicy i Turowie trzeba zebrać żyto, pszenicę, jęczmień. Żniwa w PGR rozpoczęto w dniu 12 sierpnia. Zazwyczaj rozpoczynały się na tym terenie wcześniej, ale w tym roku pogoda niezbyt sprzyjała podjęciu prac. Na areale 477 ha koszono na początku jęczmień jary. W dwa dni — 12 i 13 sierpnia skoszono zboże z powierzchni 135 ha.**

W każdym zakładzie rolnym trwają dyżury pracowników war sztatowych. Pracuje również ze zwiększonym wysiłkiem załoga za trudniona bezpośrednio w produk cji — kombajniści, robotnicy po lowi, pracownicy suszarni zboża. Ci ostatni mają w tym roku peł ne ręce pracy, nie przerywają jej bez względu na porę przez całą dobę. Przyczyną zwiększonych zadań dla załóg suszarni jest duża wilgotność ziarna. Wprawdzie zbiory są dość dobre, samego jęczmienia jarego zbiera się po 25,6 kwintala z hektara, ale wilgotność jest o wiele wyższa niż w latach minionych. Przykładowo w 1983 roku wilgotność jęczmienia zamykała się w granicach 14—16 procent a w 1984 już wzrosła do 22—25 procent. Ziarno suszone jest metodą tradycyjną, z wentylatorów. Niemniej. suszenie tegorocznych plonów przebiega rytmicznie i prawidłowo. Pegeerowskie żniwa obsługują suszarnie w Czarnicy, Turowie i Dretyniu. Ich załogi bardzo się starają o to, by uzyskać jak najlepszą jakość ziarna.

Na polach zakładów rolnych PGR Dretyń pracuje przy akcji żniwnej 14 kombajnów „Bizon", 21 ciągników, 5 przyczep samozbierających i inny drobny sprzęt. Żniwne pogotowie techniczne PGR dyżuruje dotąd, dopóki ostatni kombajn w danym dniu nie wróci z pola. Ponadto, ustalono dyżury we wszystkich warsztatach naprawczych. W przypadku drobniejszej awarii sprzęt kierowany jest z pola do warsztatu zakładu rolnego położonego najbliżej miejsca pracy. Jeśli zdarzy się poważniejsza awaria wzywane jest na pole pogotowie techniczne. Jak twierdzą pracujący w polu, części zamiennych do sprzętu żniwnego nie brakuje, czasami zdarzy się jednak, że zawiedzie jakiś specyficzny element lub podzespół. U progu „dużych żniw" były kłopoty z rozdzielaczem do kombajnu, ale z pomocą pośpieszył Państwowy Ośrodek Maszynowy w Miastku. Pracownicy PGR w Dretyniu są wdzięczni mechanikom z POM za okazywaną pomoc i stałą troskę o sprawny przebieg żniw w okolicznych pegeerach. **(ce)**

Życzenia konsumentów będą spełnione

Słupsk. Wiele uwag klientów sklepów mięsno - wędliniarskich dotyczy jakości i sposobu sprzedaży wędlin. Na wniosek mieszkańców Słupska działających w Słupskim Klubie Federacji Konsumentów jak również w związku z odgórnymi zaleceniami Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" informuje, że do 30 września br. w sklepach masarniczych zostaną wywieszone tablice informujące klientów o cenie detalicznej i maksymalnym czasie przechowywania w handlu wędzonek, wędlin trwałych, półtrwałych i wyrobów podrobowych. Jednak w uzasadnionych przypadkach dopuszczalny czas przechowywania może zostać przedłużony na okres dodatkowy ustalony indywidualnie dla każdego przypadku w uzgodnieniu z weterynaryjnym inspektorem sanitarnym. Wędliny, których okres przechowywania już minął, są systematycznie wycofywane ze sprzedaży reglamentowanej.

Wiele uwag dotyczy zwiększenia produkcji wędlin wędzonych a zmniejszenia produkcji wędlin parzonych. Zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 1 lutego 1984 roku zobowiązuje producenta (w tym przypadku PSS „Społem") do ścisłego przestrzegania w dostawach na rynek udziału wędlin rozdrobnionych (35 procent ogółu dostaw). Z uwagi na to, iż zwiększenie udziału wędlin rozdrobnionych w zaopatrzeniu rynku ma na celu zaoszczędzenie brakującego surowca wieprzowego w ilości 25 tysięcy ton dla pokrycia potrzeb rocznego rozdzielnika, regulacja nałożonego na przemysł mięsny zadania jest sprawą niezmiernej wagi. Biorąc pod uwagę tę sytuację należy podkreślić, że zwiększenie produkcji wędzonek na rynek jest uzależnione od dostaw surowca mięsnego. Jednocześnie PSS „Społem" informuje, iż wszystkie produkowane wędliny są wędzone a następnie parzone względnie pieczone zgodnie z obowiązującą dla danego asortymentu wyrobu technologią. **(ce)**

Pozdrowienia od słupskiej młodzieży z Połtawszczyzny

Członkowie Rady Obozu — Katarzyna Weryszko i Zbigniew Dudys — przesłali przedwczoraj do redakcji list z pozdrowieniami z miasteczka pionierskiego „Horyzont" w zaprzyjaźnionym z naszym regionem obwodzie połtawskim (Ukraińska SRR).
Nasz obóz — piszą młodzi słupszczanie — położony jest nad piękną rzeką Psioł, w pobliżu Komsomolska.
Pogoda, apetyt i humory dopisują. Wszyscy jesteśmy zdrowi, opaleni i pełni wrażeń. Nawiązaliśmy wiele przyjaźni z radziecką młodzieżą. Gospodarze przyjmują nas niezwykle ciepło. Czas na obozie upływa bardzo szybko. Szczególnie cieszymy się z tego, że możemy tu poznać życie, działalność i tradycje pionierów z Kraju Rad, a także przybliżyć im harcerskie obrzędy oraz ojczysty region i kraj. Słowem, czujemy się na gościnnej Ziemi Połtawskiej doskonale. **(jot-el)**

Zdarzenia i wypadki

Nietrzeźwa kobieta za kierownicą

Wilkowice. 14 bm. w późnych godzinach wieczornych młoda mieszkanka tej wsi postanowiła urządzić sobie, pod wpływem alkoholu przejażdżkę ciągnikiem pozostawionym na poboczu drogi przez rolnika z pobliskiego Radosławia. Uruchomiony ciągnik trafił prosto w.. słup wspierający metalowe ogrodzenie i przygniótł do niego 30-letnią kobietę, która w wyniku wypadku doznała złamania żeber oraz rozedmy i odmy płuc i w ciężkim stanie odwieziona została do szpitala w Sławnie.

Pożar w gospodarstwie

Krzeszewo. Samozapalenie się siana było przyczyną pożaru, jaki wybuchł w stodole należącej do jednego z rolników indywidualnych. Całkowitemu spaleniu uległa nie tylko stodoła i 6 ton znajdującego się siana, lecz również sieczkarnia, dach obory, wóz konny i inny podręczny sprzęt rolniczy. Wyrządzone przez pożar straty oszacowane zostały wstępnie na 200 tys. zł. **(jot-el)**

Śladem publikacji

Brudzą nie tylko w WPK

Miastko. Notatka dotycząca niewłaściwego zachowania pasażerów w czerwonych autobusach żywo poruszyła naszych Czytelników. Zgłosił się w redakcji Czesław P., kierowca autobusu PKS zatrudniony w Oddziale PKS Bytów (baza Miastko).
— Nie tylko w autobusach miejskich niektórzy pasażerowie zachowują się niewłaściwie — stwierdził Czytelnik. — Również w niebieskich i żółtych autobusach PKS można zetknąć się z niebywałym chuligaństwem i wandalizmem. W dniu 9 sierpnia około godziny 17.20 prowadziłem autobus na trasie Szczecinek — Miastko. W Szczecinku wsiedli do autobusu podpici chuligani. Nagle, jeszcze na dworcu, przed odjazdem ktoś... wypchnął całą tylną szybę wozu. Pasażerowie się niecierpliwili, bo jak tu jechać bez szyby, a wysiadać i czekać na inny autobus nie chcieli. Nie chcieli także — niestety — powiedzieć, kto jest winowajcą. I tak stłuczona szyba spadła na konto kierowcy... W Białym Borze pijany pasażer zanieczyścił siedzenie i podłogę. Kiedy dojeżdżaliśmy do Milocic chciał uciec pozostawiając bałagan. Również w Wołczy uciekał. Dowiozłem go jednak do bazy gdzie musiał posprzątać po sobie. Podobną metodę podpowiadam kolegom z WPK jeśli oczywiście, złapią wandala na gorącym uczynku. **Pasażerowie żądają, by autobusy były czyste, całe a kierowcy uśmiechnięci. Dlaczego zatem chronią chuliganów? (ce)**

Kierowca taksówki wyjaśnia...

**Redakcję w Słupsku odwiedził rozżalony kierowca taksówki osobowej o którym napisaliśmy kilka słów w notatce „Taksówkarz pirat". Oczywiście treść notatki stanowiła w lwiej części relacja właściciela samochodu syrena, który twierdził, iż taksówkarz jechał w sposób zagrażający innym użytkownikom drogi. Właściciel taksówki oświadczył, iż zanotował nazwiska świadków, którzy mogą potwierdzić, że było akurat odwrotnie...
Tego sporu nie będziemy rozstrzygać. A jeździć wszyscy powinni zgodnie z obowiązującymi przepisami. (Jaz)**

Za 180 zł dookoła Polski

Autostop był bardzo modny w naszym kraju w latach 60-ych. Wielu wojażujących po kraju z popularną książeczką ze znaczkiem „stop" było także w minionej dekadzie. Obecnie z tej formy wakacyjnego podróżowania korzysta ok. 12 tys. osób, w tym ok. 5 tys. dziewcząt.

Dwa dni temu na rogatkach Słupska, na trasie „52" dwie autostopowiczki zatrzymały redakcyjny samochód. Nie mogliśmy panienek podwieźć do Łeby, zgodziły się natomiast na chwilę rozmowy.

— Skąd jesteście?

— Z województwa katowickiego — mówi Irena Kowalczyk, studentka Akademii Ekonomicznej w Katowicach. — Wraz z moją przyjaciółką Marzeną Szymańską — na co dzień słuchaczką Studium Położnych w Krakowie — wyruszyłyśmy z Katowic przez Dęblin, Warszawę, Nidę, Mikołajki, Olsztyn, Bydgoszcz, Koszalin do Kołobrzegu. Obecnie ze Słupska chcemy dostać się do Łeby, później zwiedzimy Trójmiasto i wracamy na Śląsk.

— Zawsze we dwie podróżujecie?

— Przyjaźnimy się. Mieszkałyśmy razem na stancji. Na autostopie jesteśmy drugi raz. W ubiegłym roku zwiedziłyśmy północno-wschodnią część Polski, a w lipcu tego roku Bieszczady.
— Samotnym dziewczynom chyba z łatwością przychodzi zatrzymywanie samochodów?
— Raczej tak. Kierowcy nawet chętnie zatrzymują się, zapraszają. Chłopców chyba się boją...
— A wy nie boicie się kierowców?
— Nam się bardzo dobrze jedzie. Nie zdarzyło się, aby ktokolwiek był napastliwy, niegrzeczny.
— Czy książeczka „auto-stop", która kosztuje zaledwie 180 złotych, wystarczy aby objechać całą Polskę?
— Trzeba przyznać, że kierowcy nie chcą brać kuponów, często trzeba wciskać im je na siłę. Jak mówią, nie wierzą w nagrody, które można wylosować.
— Gdzie nocujecie?
— Z tym właśnie jest największy problem. Nie mamy namiotu. Dotychczas spałyśmy przeważnie u krewnych lub znajomych. Dopiero w Słupsku udało nam się zdobyć miejsca w schronisku, za jedyne 36 zł. Z reguły w miejscowościach nadmorskich miejsca w schroniskach młodzieżowych, okupują uczestnicy obozów wędrownych.
— Sezon trwa do 30 września, co poleciłybyście niedoszłym autostopowiczom?

— Żeby ubrali się kolorowo, oryginalnie, to zwraca uwagę kierowców. Należy zabrać tylko najpotrzebniejsze rzeczy: śpiwór, sweter, spodnie, opalacze. Plecak nie może być zbyt duży, często podróżuje się także „maluchem".

Rozmawiał:
Jerzy Raube

Fot. Zbigniew Bielecki

Związkowy ośrodek porad prawnych

...czynny jest dziś (21 bm.), jak w każdy wtorek miesiąca, od godz. 8 do 14.30 w siedzibie Wojewódzkiej Komisji Współpracy Związków Zawodowych (Słupsk ul. Pawła Findera 2, II piętro). U dyżurującego tam prawnika można zasięgnąć, także telefonicznie (tel. 77-31 lub 52-01 wewn. 317), bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy i innych.

Ośrodek ten dostępny jest dla wszystkich mieszkańców naszego regionu niezależnie od tego, czy są związkowcami czy nie. **(jel)**

Encyklopedie czekają

I tom Encyklopedii Powszechnej PWN na talony subskrypcyjne jest już w księgarniach PP „Dom Książki" w województwach koszalińskim i słupskim. Wprawdzie talon nie traci ważności i zawsze można go realizować, ale im prędzej, tym lepiej. **(kon)**

Ludzie naszego miasta

30 lat na usługach X Muzy

Trafił do kinematografii ze szkolnictwa. Nie była to ucieczka z zawodu. Lubił „belferkę". Cieszył się w środowisku opinią przykładnego nauczyciela i wychowawcy, dobrego organizatora zajęć pozalekcyjnych, ofiarnego społecznika, działacza ZNP i PZPR. Dlatego właśnie jemu człuchowskie władze postanowiły powierzyć wakujące stanowisko kierownika kina „Uciecha". Wahał się z podjęciem decyzji o rezygnacji z dalszej pracy w oświacie. Przystał w końcu na propozycję, przekonany, że uzgodnione przez dyrekcję WZK przeniesienie służbowe gwarantuje możliwość powrotu w każdej chwili do szkoły lub innej placówki oświatowo-wychowawczej.
Józef Malinowski rzucił się w wir nowej roboty z właściwą sobie pasją i oddaniem sprawie. Po paru latach zaproponowano mu kierownictwo słupskiej „Polonii". Przepracował tam zaledwie kilkanaście miesięcy. W roku 1964 został bowiem mianowany kierownikiem oddawanego wtedy do użytku kina „Milenium".
Wyróżnienie, o jakim nawet nie marzył. Jedna z najnowocześniejszych i największych (620 miejsc) placówek CRF. Jedyne w północnej i zachodniej Polsce kino z szerokoformatowym ekranem, dostosowanym do wyświetlania wszystkich filmów, będących kiedyś i dzisiaj w obiegu („skrętek" na taśmach 35 i 70-milimetrowych). Obiekt tak zaprojektowano, że w każdym punkcie sali widoczność jest identyczna. Po dokonanych w roku 1977 przeróbkach — kinoteatr ze sceną umożliwiającą występy dużych zespołów estradowych. Prawdziwy kombinat kinematograficzny zatrudniający aż 18 stałych i 4 kontraktowych pracowników i który obsługuje rocznie około 350 tysięcy miłośników X Muzy (w I półroczu br — 206 tysięcy, zanosi się więc na kolejny rekord frekwencji), tj. prawie 50 proc. łącznej liczby widzów w naszym województwie.
— Pakiet granych w „Milenium" tytułów nie przedstawia się zbyt imponująco — mówi Józef Malinowski. — Obejmuje on, razem z zestawami porankowych bajek, zaledwie 150 pozycji. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, iż niektóre obrazy nie schodzą u nas z ekranu przez mie[...] i dwa.
Szczególną hossę fre[...] przeżywaliśmy w latach [...] dziesiątych, kiedy na [...] (wyświetlamy w „Milen[...] ko filmy premierowe[...] Tora", „Złoto McKenny", „Noc[...] Wołodyjowskiego", „[...] czy „Wojny i pokoju" [...] li autokarami i pociąg[...] mani z Koszalina, Gdańs[...] gorzczy, Szczecina.

Wartościowe, ciekawe [...] szą się wszakże pow[...] niezależnie od formatu [...] by wspomnieć choćby o [...] sji", „Poszukiwaczach [...] arki", radzieckich [...] tys. widzów dziennie).

Skoro mowa o kine[...] Kraju Rad, od 15 [...] pół z „Polonią" laury [...] laryzowanie jej dorobku [...] projekcje, spotkania, [...] wystawy. W czasie ost[...] Filmu Radzieckiego z [...] pertuarowej „Milenium" [...] stało aż 80 tysięcy [...]

Jerzy [...]

**21 SIERPNIA
WTOREK
JOANNY, FRANCISZKA**

Telefony

SŁUPSK: 997 — MO, 998 — Straż [...] żarna, 999 — Pogotowie Ratunk[...] (filia przy ul. Banacha) — [...] Informacja kolejowa: 933 — [...] przyjeżdżające do Słupska, 934 — [...] ciągi odjeżdżające ze Słupska.

Dyżury

SŁUPSK: Apteka nr 77003 przy [...] Pawła Findera 38, tel. 47-16, [...] Apteka nr 77006 przy ul. [...] tel. 211-52.

Kino

SŁUPSK

MILENIUM — A stawką jest [...] (franc., l. 18) — g. 15.30 [...] Psy [...] ans przedpremierowy: [...] (USA, l. 18) — g. 20
POLONIA — Seksmisja (pol., l. [...] g. 14.30, 17 i 19.30
DELTA (Rędzikowo) — [...] jeździec (USA, l. 15)
BYTÓW — Na granicy (USA [...]
CZARNE — PRZODOWNIK — [...] o Rolandzie (franc., l. 15), [...] — Cały ten zgiełk (USA, l. [...]
CZŁUCHÓW — dziś nieczynne [...]
DAMNICA — Musimy [...] ka (radz., b.o.)
DEBRZNO — KLUBOWE — [...] czynne, PIONIER — Ostatnie [...] (franc., l. 15)
DĘBNICA KASZUBSKA — [...] (USA, l. 15)
KĘPICE — Tess (franc., l. 1[...]
LĘBORK — Tysiąc miliardów [...] rów (franc., l. 15), Ballada o [...] nym rycerzu Ivanhoe (radz., [...]
ŁEBA — Widziadło (pol., [...] szukiwacze zaginionej arki [...] 12), Czarodziejski Lolo (węg., [...]
MIASTKO — Norma Rae (USA, [...]
PRZECHLEWO — Dziewczyna [...] sówkarz (rum., l. 12)
SIEMIROWICE — Oko proroka [...] l. 12)
SŁAWNO — Jak świat trat[...] (CSRS, l. 15)
USTKA — Seksmisja (pol., [...] Sęp (węg., l. 15), Przygody [...] go rycerzyka (pol., b.o.)

Podajemy na podstawie OPRF!

Sygnały

Lokatorzy czekają

Słupsk. Z prośbą o inter[...] zwrócili się do redakcji [...] torzy domu nr 19 przy [...] racza. Od dłuższego czasu [...] na osuszenie budynku [...] skutecznie. Ponadto miał [...] domu ocieplany strop. W [...] br. zwieziono materiały [...] nieważ pogoda nie sprzyja [...] com dekarskim — odło[...] na najbliższy pogodny [...] Od lutego do sierpnia [...] miesięcy było wiele. [...] rozpoczęto.

Tymczasem lokatorzy [...] 19 coraz bardziej się [...] W czasie deszczów woda [...] liwie działającej kanaliz[...] cznej wybija, zalewa piw[...] raz powoduje zawilgocenie [...] rowych mieszkań. [...] budynku chcieliby już [...] zapasy na zimę, ale [...] gdzie. Interweniują w [...] i PGKiM. Twierdzą, że [...] ją stale wymijające odpowiedzi [...] Sądzimy, że odpowiedź [...] dakcji nie będzie wymijająca [...]